Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8937. *Lwów, piątek 2 sierpnia 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Deklaracja nowego rządu francuskiego.

Gabinet Brianda otrzymał votum zaufania.

Represje przeciw „czerwonemu świętu" w Europie.

Groźba dyktatury w Bułgarji. - Chińsko-sow. rokowania już się rozpoczęły. - Zeppelin dziś rozpoczyna lot transatlantycki. - Morderca Róży Luxemburg zbiegł. - Samobójstwo młodzieńca na „Świtezi". - Skandal w Iwoniczu.

POWRÓT P. MINISTRA ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. lipca. (ab) W dniu wczorajszym po dłuższym urlopie spędzonym zagranicą powrócił do Warszawy p. minister spraw zagr. Zaleski, powitany na dworcu przez wyższych urzędników min. spraw zagr. W dniu dzisiejszym obejmuje p. minister swoje normalne agendy.

—o—

POWRÓT MIN. PRYSTORA.

Warszawa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Jutro wraca z urlopu minister pracy i opieki społ. Prystor i obejmuje urzędowanie.

—o—

LOKAUT 400 TYS. ROBOTNIKÓW ANG.

Londyn, 31. lipca. (Tel. G. P.) Powszechnie przypuszczają, że lokaut, który wybuchnął w przemyśle włókienniczym i **objął około 400 tysięcy robotników, potrwa zaledwie kilka dni.**

—o—

GWAŁTOWNY UPUST ZŁOTEJ KRWI BANKU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 31. lipca. (Tel. G. P.) Wczoraj Bank Angielski **stracił trzy milj. funtów, dziś dalsze dwa miljony swego zapasu złota głównie dla Banku Francji. Zapas spadł poniżej minimalnego poziomu.** Minister skarbu Snowden jest przeciwny ponownemu podwyższeniu stopy procentowej i zamierza stosować inne środki obrony.



MILJONOWY ZAPIS NA PROPAGANDĘ POKOJU.

(Do artykułu na str. 7-mej.)

ZGON ADJUTANTKI DYKTATORA TRAUGUTTA.

Warszawa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Zmarła tu śp. **Aleksandra z Piotrowskich Dzięgielewska, uczestniczka powstania w 1863 r., współpracowniczka sztabu dyktatora Traugutta i jego adjutantka.** Przez całe życie śp. Dzięgielewska brała udział w ruchu niepodległościowym w Warszawie. W walkach 1920 r. pomimo sędziwego wieku bierze udział w niesieniu pomocy obrońcom stolicy, organizując opiekę nad żołnierzami 36 pp. Legji Akademickiej.

Kilka miesięcy przed śmiercią doczekała się niezwykłego hołdu ze strony swych towarzyszy z czasów powstania, otrzymując od członków Stow. Weteranów **specjalny dyplom honorowy.**

TRZEJ CHŁOPCY ROZSZARPANI GRANATEM.

Bytom, 31. lipca. (Tel. G. P.) W Opolu trzech chłopców bawiło się znalezionym za miastem granatem ręcznym. W pewnej chwili jeden z chłopców pociągnął za sznurek zapalnika, powodując wybuch. 10-letni sprawca wybuchu Kauczuk padł trupem na miejscu, 2 jego rówieśników braci Tyków ciężko rannych ulokowano w szpitalu.

Nowy termin komunistyczny.

1. SIERPNIA JAKO DZIEŃ „BOJOWEGO PRZEGLĄDU". — DLACZEGO 1. MAJA JUŻ NIE WYSTARCZA. — MASKOWANIE ODWROTU.

Lwów, 31 lipca.

Od szeregu dni czytamy o przygotowaniach komunistycznych do 1 sierpniowej demonstracji i o licznych aktach represyjnych, zastosowanych przez władze niemal wszystkich państw europejskich. Nawet tam, gdzie partja komunistyczna działa legalnie i cieszy się tolerancją, dokonano licznych aresztowań, rewizyj, wydano zakazy obchodów publicznych i t. d.

Cóż to za nowy termin ten 1 sierpnia? Jest to dzień, według uchwały konferencji komunistycznej w Brukseli, przeznaczony na masowe wystąpienia **„przeciw imperjalistycznej wojnie i reakcji".** Komitet Wyk. Kom. Międzynarodówki podjął rzuconą inicjatywę, **wyasygnował odpowiednie kredyty** (komuniści przy „pracy" są bardzo kosztowni) i opracował szczegółowy program obchodu. Ma on być **„przeglądem bojowym** sił rewolucyjno-proletarjackich". Ma być skierowany przeciw **kapitalizmowi, militaryzmowi, faszyzmowi i socjalizmowi** jako temu, który „przy pomocy pacyficznego frazesu maskuje przygotowania wojenne mocarstw kapitalistycznych". Ma wreszcie zwalczać „pacyfistyczne iluzje", powstające w związku z przyjściem do władzy Mac Donalda. Oczywiście te hasła programowe sformułowane zostały poto, by dość wcześnie umieścić je na sztandarach i transparentach. W praktyce zaś jakość haseł nie gra roli w komunistycznych demonstracjach; chodzi o **ruch, zamęt, o wrzask, o niepokój,** o rzucenie w ofierze „molochowi burżuazji" kilku pobitych manifestantów.

Komitet Wykonawczy Kom. Międzynarodówki podnosi w swych instrukcjach konieczność masowych wystąpień w związku z **„bliskim kryzysem kapitalizmu".** Twierdzi, że narastające trudności polityczne i gospodarcze przyśpiesza wybuch nowej „imperjalistycznej wojny", która jest „jedynym środkiem oszukania mas i opóźnienia upadku burżuazji. Wiemy, co o tem sądzić i gdzie dziś znajduje się **największe na świecie źródło zaczepnego imperjalizmu.** Tak się bowiem szczególnie złożyło, że 1 sierpnia w tym roku wypada bezpośrednio po **konflikcie sowiecko - chińskim,** gdzie poważną troską o utrzymanie pokoju owiane stanowisko mocarstw stanęło **w dość jaskrawej sprzeczności do wojennych okrzyków, dochodzących z Moskwy.**

Stworzenie nowego terminu masowych wystąpień komunistycznych dowodzi, że **tradycyjny 1 maja już nie wystarcza.** I istotnie dzień ten, będący **próbą konkurencyjnych wpływów** wszystkich stronnictw robotniczych, przynosi komunistom porażki i kompromitacje. Wiemy przecież, jak było ostatnio i przedostatnio w Polsce, gdzie same organizacje robotnicze z największą łatwością przepędziły zgraję moskiewskich najmitów. Dlatego **komuniści wolą być bez konkurencji** i występować samodzielnie.

Ale co zyskają? Nie trzeba szczególnego znaczenia przykładać do zarządzeń zapobiegawczych władz. Wyławiając najagresywniejszych agitatorów i konfiskując część materjału propagandowego, władze zapewne zredukują rozmach manifestantów i oszczędzą sobie trudu przy ich rozpraszaniu. Ale gdyby nawet nie było tych zarządzeń, **o przebieg 1 sierpnia możemy być spokojni.**

Mimo, że w Europie nie brak materjału palnego, rola komunizmu jako recepty na usunięcie rozlicznych niedomagań społecznych i politycznych **jest skończona.** Rozpęd, nadany przez pierwszych apostołów tej doktryny, zahamował się **i dziś odbywa się odwrót.** Mogą go przesłaniać burdy uliczne, mogą mu zaprzeczać płomienne manifesty z Kremla, ale rzeczywistości one nie odwrócą. Rzeczywistością tą zaś jest budzenie się herezji w partji i jej rozpad, jest **ciągłe i nieprzerwane degenerowanie się samego ruchu,** który pozbywszy się rsztek znamion idealistycznych, zaszedł na **zwyczajną, słono opłacaną dywersję,** wykonywaną na tyłach przeciwnika w służbie moskiewskiego imperjalizmu.

Jedynym, pozytywnym skutkiem akcji komunistycznej na gruncie europejskim jest **osłabienie ruchu demokratycznego przy równoczesnym wzroście dążeń jedynowładczych i absolutystycznych.** Jest to reakcja organizmu wobec niebezpieczeństwa zakażenia, reakcja, będąca zresztą **procesem patologicznym i przejściowym.**

Odznaczenie oficerów jugosłowiańskich

orderem „Polonia Restituta".

Białogród, 31 lipca. (Bel. G. P.) 30. bm. w tutejszem poselstwie polskiem odbyło się **uroczyste wręczenie orderów Polonia Restituta 53 oficerom jugosłowiańskim.** Wielką Wstęgę Orderu Polonia Restituta otrzymał prezes rady ministrów **generał Zivkowicz,** dowódca miasta generał Terzicz, gen. Dohicz i gen. Milisawljewicz. Komandorję z Gwiazdą otrzymało 6 generałów, krzyż komandorski 11 generałów i pułkowników, oraz 26 niższych oficerów. Krzyż oficerski otrzymało 7 oficerów. Po wręczeniu odznaczeń **poseł Babiński podejmował odznaczonych śniadaniem w poselstwie.**

Białogród, 31 lipca. (Tel. G. P.) Jednocześnie z wyjeżdżającą dziś do Polski delegacją dziennikarzy jugosłowiańskich, wyjeżdżają tym samym pociągiem **oficerowie jugosłowiańscy** z rewizytą do swoich kolegów polskich. W skład delegacji wchodzą generał Belicz i gen. Tasicz, pułk. Bodicz oraz 20 oficerów.

Niemcy szykanują polskiego pilota

podejrzywając go o szpiegostwo.

CHOROBLIWA SZPIEGOMANJA CZY WYRAFINOWANA ZŁOŚLIWOŚĆ?

Warszawa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Donoszą z Bytomia, że decyzja władz władz niemieckich co do losu polskiego lotnika sierż. Szymkiewicza, którego z aparatem internowano we Wrocławiu — do tej pory nie nastąpiła. Władze niemieckie posądzają naszego lotnika o szpiegostwo. Sierż Szymkiewicza przesłuchiwano już kilkakrotnie i mimo negatywnych wyników dotychczas go nie zwolniono.

W kilka godzin po przymusowem lądowaniu zdarzył się zabawny wypadek. Gdy jeden z obywateli wrocławskich, Schmidt, usiłował sfotografować pilota, został natychmiast aresztowany pod zarzutem szpiegostwa (!)

Morderca Róży Luxemburg zbiegł.

PSEUDO-WARJAT DOBRZE PRZYGOTOWAŁ UCIECZKĘ.

Berlin, 31. lipca. (Tel. G. P.) B. lojtnant niem. Krull oskarżonyo zabójstwo Róży Luksemburg zbiegł z hamburskiego szpitala dla obłąkanych, gdzie ostatnio przebywał, dla zbadania stanu poczytalności. Krull w czasie spaceru w ogrodzie przeskoczył parkan i uciekł oczekującym nań samochodem.

Dymne sygnały policji

powietrznej

OBOWIĄZYWAĆ BĘDĄ LOTNIKÓW.

Paryż, 31. lipca. (Tel. G. P.) W ostatnim numerze „Journal Officiel" został ogłoszony dekret o **organizacji policji awjacyjnej.** Zadaniem tej policji będzie **dopilnowanie wykonania przez lotników obowiązujących przepisów.** Policja lotnicza otrzymuje specjalne samoloty. Sygnałem samolotu policyjnego będzie **smuga czarnego dymu.** Każdy samolot widząc sygnał dymowy samolotu policyjnego, winien kierować się za samolotem policyjnym i obowiązany jest do lądowania w miejscu, gdzie mu policja wskaże.

P. DEVEY W GDYNI.

Warszawa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Dziś doradca Banku Polskiego **p. Devey wyjechał z rodziną do Gdyni** na jednotygodniowy pobyt, podczas którego zwiedzi wybrzeże polskie, zaś w drodze powrotnej do Warszawy ośrodki przemysłowe na **Pomorzu, Toruń, Grudziądz i Bydgoszcz.** Powrót do Warszawy nastąpi około 7 sierpnia.

USTĄPIENIE P. DAVILLI.

Warszawa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Ustępujący poseł rumuński w Warszawie p. **Davilla** złoży w najbliższych dniach swe listy odwołujące. W sobotę p. Davilla wyjeżdża do Waszyngtonu na nowe stanowisko.

OFICEROWIE FLOTY WŁOSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Jutro przybędzie do Warszawy **wycieczka oficerów i kadetów marynarki włoskiej** ze statków „Pisa" i „Ferrucio". Wycieczce towarzyszy komandor polskiej marynarki Czeczot.

SENSACYJNE SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA IZBY SKARBOWEJ.

Warszawa, 31. lipca. (ab) W Warszawie popełnił samobójstwo urzędnik Izby skarbowej **Popławski,** co wywołało, szczególnie w sferach urzędników państwowych, wielką sensację. Przyczyną samobójstwa było **pomawianie go o pobieranie łapówek.**

MUZEA W CERKWIACH.

Moskwa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Prezydjum WCIK-a postanowiło **zlikwidować zupełnie praktyki religijne w klasztorach: dońskim, nowodziewiczym i Simonowym.** Pomieszczone tam będą muzea.

BEZBOŻNE BURZYMURKI.

Moskwa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Ubiegłej nocy zburzona została do fundamentów znajdująca się tu przy ulicy Twerskiej **kaplica Matki Boskiej Twerskiej,** która w ciągu wielu wieków była przedmiotem szczególnego kultu ze strony ludności rosyjskiej.

DAUKANTAS JEDZIE DO... BRAZYLJI.

Kowno, 31. lipca. (Tel. G. P.) Pisma podają, że jeden z najbliższych współpracowników Waldemarasa, b. minister wojny, gen. Daukantas dnia 6. sierpnia wyjedzie do Brazylji.

DZIEWCZYNEK NIE WOLNO BIĆ.

Berlin, 31. lipca. (Tel. G. P.) Ministerstwo zdrowia wydało okólnik do wszystkich domów wychowawczych, w którem **zakazuje stosowania kar cielesnych dla dziewczynek.** Kary cielesne dla chłopców stosowane są od lat 8-miu.

Kucharz moskiewski lodami z arszenikiem

OTRUŁ SZEREG DYGNITARZY.

Moskwa, 31. lipca. (Tel. G. P.) W Saratowie w jednej z miejscowych jadłodajni kooperatywnych stołownicy masowo zatruli się lodami. Jak śledztwo wykazało kucharz Waszutin, chcąc się zemścić na kilku działaczach komunistycznych, stołujących się w tej jadłodajni, **zamiast wanilliny dosypał do lodów arszeniku.** Kucharza aresztowano. Stanie on przed trybunałem rewolucyjnym.

Represje przeciw „czerwonemu świętu“ w całej Europie.

30.000 WOJSKA I POLICJI W PARYŻU. — ŚRODKI ZAPOBIEGAWCZE W WARSZAWIE. — OSTRE POGOTOWIE W BERLINIE.

Paryż, 31 lipca. (Tel. G. P.) **Na jutrzejszy dzień skoncentrowano w Paryżu 30.000 wojska i policji. Aresztowania wśród komunistów trwają w dal szym ciągu. Wczoraj przeprowadzono ponowną rewizję w redakcji komunistycznego dziennika „Humanite“, przy czem aresztowano 2 ostatnich redaktorów tego pisma, pozostających na wolności. Aresztowani komuniści w liczbie 150 rozpoczęli głodówkę.**

Warszawa, 31 lipca. (Tel. G. P.) „Przegl. Wiecz.“ donosi, że władze stołeczne wydały **wszystkie konieczne zarządzenia** dla zapewnienia spokoju w dniu 1 sierpnia. **Zmobilizowano wszystkie siły policyjne i opracowano plan działania celem uniemożliwienia komunistom jakiejkolwiek manifestacyj.** Władze liczą się z tem, że komuniści będą się starali **sprowokować jakąś strzelaninę między policją a tłumem.** Wszystkie wiece, masówki i liczniejsze zebrania zostały zakazane. Wzbronione jest również gromadzenie się na chodnikach. Wszystkie „znakomitości“ komunistyczne znalazły się pod kluczem. Według przewidywań władz poważniejszych, manifestacyj można się spodziewać **na Woli, na ul. Żelaznej i Chłodnej oraz na pl. Grzybowskim.**

Berlin, 31. lipca. (Tel. G. P.) W związku z przygotowaniami komunistów prezydjum policji wydało szereg zarządzeń **Policja od wczesnych godzin znajdować się będzie w pogotowiu. Ostre patrole krążyć będą w poszczególnych dzielnicach.**

Hamburg, 31. lipca. (Tel. G. P.) **Policja wydała odezwę ostrzegającą ludność przed udziałem w demonstracjach komunistycznych.**

WYSŁAŃCY MOSKWY W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb, 31. lipca. (Tel. G. P.) Śledztwo w ujawnionej aferze komunistycznej, przynosi coraz nowe szczegóły. Prawie wszyscy aresztowani w ostatnich dniach **komuniści uczęszczali na kurs terrorystyczny w Rosji i byli zamieszani w tajemnicze zbrodnie, dokonane w okresie ostatnich lat.**

W PRADZE WZYWAJĄ DO GEN. STRAJKU.

Praga, 31. lipca. (Tel. G. P.) **Czeska partja komunistyczna wzywa do wszczęcia generalnego strajku w dniu jutrzejszym. Wojsko i policja będą pilnować fabryki i instytucje użyteczności publicznej.**

W WIEDNIU URZĄDZĄ DEMONSTRACJĘ MIMO ZAKAZU.

Wiedeń, 31. lipca. (Tel. G. P.) Ko**muniści tutejsi postanowili za wszelką cenę urządzić demonstracje na ulicach Wiednia, mimo zakazu policji.** Demonstracje mają się odbyć na placu przed Votivkirche. Z powodu przybycia do Wiednia znacznej liczby obcych agitatorów, policja wydała szereg nowych zarządzeń.

Dalsze aresztowania komunistów w Chinach.

Wiedeń, 31. lipca. (Tel. G. P.) Według doniesień dzienników **z Szanghaju, policja chińska aresztowała 250 komunistów, konfiskując u nich broń oraz odezwy, nawołujące do wywołania rozruchów w dniu 1. sierpnia.** Władze chińskie zarządziły daleko idące środki ostrożności.

UWOLNIENIE WŁOCHA, ZABÓJCY POLSKIEGO KOMUNISTY.

Rzym, 31. lipca. (Tel. G. P.) Trybunał w Bergamo wydał wyrok w sprawie zabójstwa komunisty polskiego Dominika Szamplewskiego, dokonanego 1. lipca ub. roku przez mieszkańca Bergamo, niejakiego Cassatiego. Po przesłuchaniu świadków, między innymi i Polaka Wincentego Tomkiewicza, który zeznał, że zabity sprowokował zabójcę, o. **eskarżony został uniewinniony**

ŚRODEK OCHRONNY — PRZYCZYNĄ ZGUBY.

Nowy Jork, 31. lipca. (Tel. G. P.) W Nowym Orleanie **wyleciał w powietrze duży dom.** Jak ustalono w śledztwie, wybuch nagromadzony w piwnicach **proszek do wyniszczenia termitów, które zagrażały budowli zniszczeniem.**

Deklaracja nowego rządu francuskiego. Gabinet Brianda otrzymał votum zaufania.

JEDYNY PROGRAM RZĄDU: OBRONA INTERESÓW FRANCJI NA KONFERENCJI W HADZE.

Paryż, 31. lipca. (Tel. G. P.) Deklaracja rządu wyraża na wstępie życzenie szybkiego powrotu Poincarego do zdrowia, poczem zaznacza, że nowy rząd będzie **kontynuował** dzieło Poincarego, starając się doprowadzić je do końca. Deklaracja stwierdza, że dzięki **uzyskanej finansowej równowadze budżetu i uregulowaniu sprawy długów zagranicznych** przez dwa poprzednie gabinety, **obecnemu rządowi umożliwione będzie zasiąść w pomyślniejszych warunkach do stołu konferencyjnego dla usankcjonowania pomyślnego dzieła, zmierzającego do zagwarantowania Francji bezpieczeństwa, oraz materjalnych i moralnych interesów w świecie.**

Rząd spodziewa się, że Zgromadzenie prze zpowiednią uchwałę umożliwi mu zajęcie silnego stanowiska Francji w międzynarodowych pracach w obecnych okolicznościach.

Obrona praw i interesów Francji na konferencji w Hadze stanowi jedyny program rządu i dla urzeczywistnienia tego programu, jak również dla umożliwienia rządowi wejścia na salę obrad z pełnym autorytetem przy współudziale parlamentu, **rząd prosi o wyrażenie mu zaufania Izby.**

Izba uchwaliła 324 głosami przeciwko 136 votum zaufania dla rządu. Izba przyjęła oklaskami deklarację rządu. Briand zażądał przeprowadzenia **natychmiastowej dyskusji** nad interpelacjami. Dep. Frossard wyłuszczał powody zajęcia opozycyjnego stanowiska przez socjalistów. Cachin krytykował nowy gabinet, wygłaszając znany program komunistyczny.

Chińsko sowieckie rokowania

JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁY.

Szanghaj, 31. lipca. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyła się w **Mandsuli pierwsza wstępna konferencja chińsko-sowjecka.** Na konferencji tej rząd sowjecki był reprezentowany przez konsula generalnego ZSSR. w Charbinie, rząd chiński zaś przez chińskiego komisarza spraw zagranicznych w Charbinie. **Przedmiotem obrad konferencji była sprawa terminu i miejsca oficjalnej konferencji chińsko-sowjeckiej.**

Krwawe starcie między bolszewikami

A BIAŁOGWARDZISTAMI.

Tokio, 31. lipca. (Tel. G. P.) Zarząd południowo-mandżurskiej linji kolejowej, znajdującej się pod kontrolą Japonji, **otrzymał wiadomość, iż w ubiegłą niedzielę przyszło do starcia orężnego w pobliżu miejscowości Iwan o 25z mil na północ od Władywostoku między oddziałami białogwardzistów a wojskami sowjeckiemi. W wyniku potyczki około 100 ludzi zostało zabitych i rannych.** Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł brak.

Nowa polska ofiara „Justizmordu“.

POLSKI ROBOTNIK SKAZANY NA ŚMIERĆ. — GŁÓWNYM ŚWIADKIEM PROKURATORA BYŁ... OBŁĄKANIEC.

Warszawa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Sąd kasacyjny w Lipsku, jako najwyższa instancja odwoławcza **zatwierdził wyrok śmierci na polskiego robotnika Jana Klimka. Rozprawa przed tym trybunałem trwała zaledwie 20 minut.** Przebieg tej sprawy jest bardzo podobny do rozprawy Jakubowskiego. Klimek oskarżony był o zamordowanie i obrabowanie posłańca bankowego. — Zbrodnia została wykryta po trzech latach. Klimek twierdzi, że jest niewinny. **Główny świadek prokuratora jest umysłowo chory.**

POWROT STRESEMANNA.

Berlin, 31. lipca. (Tel. G. P.) Stresemann wraca z urlopu do Berlina w dniu jutrzejszym.

Uroczystość ku czci T. Wiśniowskiego i J. Kapuścińskiego.

NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW. — OBCHÓD NA GÓRZE STRACENIA.

Lwów, 1. sierpnia.

(jp) Uroczystość pamiątkowa ku czci męczenników narodowych **Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego,** straconych w pamiętnym dniu 31. lipca 1847 na Górze Kleparowskiej wyrokiem rządu austrjackiego, urządzona, jak corocznie, staraniem **Tow. im. Kościuszki,** rozpoczęła się odprawionem w kościele OO. Dominikanów nabożeństwem żałobnem za dusze obu bohaterów, którzy w służbie idei wolnościowej życie położyli.

W kościele zebrali się reprezentanci organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami oraz liczni pobożni. Nabożeństwo odprawił ks. superior OO. Dominikanów.

Wspaniałą manifestacją czci dla bohaterów, którzy śmiercią męczeńską przypieczętowali swoją pracę około budzenia świadomości narodowej w ludzie polskim, był **obchód na Górze Stracenia.** Przed pomnikiem i krzyżem bohaterów, wspaniale przybranym w kwiecie i emblematy męczeństwa oraz oświetlonym różnobarwnemi lampionami, odprawił o godz. 7 wieczorem w obecności tłumów publiczności oraz reprezentantów stowarzyszeń ze sztandarami egzekwie żałobne **ks. kan. Jakubowski,** poczem historję działalności obu bohaterów na tle ruchu wolnościowego lat 46—48 przedstawił w wymownych słowach **prof. Czurak,** kończąc obrazem okropnego dnia stracenia, który pogrążył całą ludność Lwowa w ciężkiej żałobie.

Następnie imieniem zorganizowanej młodzieży ludowej przemówił p. **A. Patys,** wskazując, że posiew męczenników nie poszedł na marne, bo obudził w sercach ludu miłość ojczyzny i gotowość do ofiary dla niej. Szereg przemówień zakończył jeden z Obrońców Lwowa, który wyraziście podkreślił związek między tą pierwszą ofiarą krwi na wzgórzach kleparowskich a poczętymi z ducha bohaterów Obrońcami Lwowa z r. 1918/19.

Podczas uroczystości szereg pieśni patrjotycznych odegrała orkiestra browarów, kończąc „Rotą" i Hymnem państwowym, poczem zebrani w podniosłym nastroju opuścili wzgórze pamiątkowe.

—o—

Polska weźmie udział

W KONFERENCJI HASKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 lipca. (ab) Berliński korespondent „Kurjera Warsz." donosi, że w hotelu Des Indes w Hadze miały być **zamówione pokoje dla premjera Świtalskiego,** co wskazywałoby na to, że **udział Polski w konferencji reparacyjnej jest rzeczą pewną.** Skład delegacji polskiej zostanie niebawem ustalony. Najprawdopodobniej na czele delegacji stanie **min. Zaleski**

Zakaz przywozu mąki żytniej i pszennej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 lipca. (ab) Wczorajszy „Dziennik Ustaw" ogłasza rozporządzenie o **zakazie przywozu do Polski mąki żytniej i pszennej aż do odwołania.** Również pojawiło się rozporządzenie **o ruchu automobilowym w kraju.** Obydwa rozporządzenia wchodzą w życie **za miesiąc.**

Groźba dyktatury w Bułgarji.

Wiedeń, 31. lipca. (Tel. G. P.) Donoszą tu z Sofji: Pogarszające się z dnia na dzień stosunki polityczne czynią coraz **bardziej prawdopodobne rozwiązanie ich drogą dyktatury.** Stronnictwa dochodzą do przekonania, że dyktatura staje się nieuniknioną. Przepaść między Liapczewem a Zankowem pogłębiła się do tego stopnia, że **jedyną ostoją polityki jest jeszcze korona.** Ogólnie liczą się z tem, że **król bułgarski organizuje dyktaturę, do czego dopomóc ma obecny poseł w Rzymie.** Ogłoszenie dyktatury przy pomocy posła Wilkowa oznaczałoby **zwycięstwo orjentacji włoskiej**

Lot „Polonji" - imprezą prywatną

POR. KALINA JESZCZE NIE OTRZYMAŁ POZWOLENIA NA LOT.

Warszawa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Zapytany przez Ajencję Wschodnią departament lotnictwa min. spraw wojsk., czy **wiadomem mu jest o zamiarze por. Kaliny przelecenia Oceanu na „Polonji",** oświadczył, że do tej pory szef departamentu lotnictwa **nie powziął decyzji co do wydania pozwolenia. Lot „Polonji" nie jest uważany za imprezę oficjalną, lecz zupełnie prywatną.**

Zeppelin rozpoczyna lot nad Atlantykiem,

Berlin, 31. lipca. (Tel. G. P.) Donoszą tutaj z Friedrichshafen, iż **sterowiec „Zeppelin" wystartuje jutro o świcie o godz. 3 do nowego lotu transatlantyckiego**

Na rozkaz przerwali lot

PO 420 GODZINACH UTRZYMYWANIA SIĘ W POWIETRZU.

Nowy Jork, 31. lipca. (Tel. G. P.) Lotnicy amerykańscy Jackson i O'Brien, pozostający w powietrzu już **przeszło 420 godzin,** otrzymali polecenie od organizatora tego lotu, **mjr. Robertsona, aby przerwali lot i wylądowali dziś w nocy.** W czasie lotu 47 razy zaopatrywano samolot w benzynę, 30 zaś razy dostarczano lotnikom żywność i bieliznę. **Droga, jaką przebyli lotnicy, równa się mniej więcej długości równika.** Przy lądowaniu było obecnych około 15.000 ludzi. Komisja lekarska stwierdziła, że stan lotników jest zupełnie zadowalniający. Przedstawiciel fabryki motorów, do której należy samolot „St. Louis Robin" wręczył obu lotnikom **25 tys. dolarów.** Rekord ustanowiony przez nich przewyższa ostatni rekord ustalony w Los Angeles o **7 dni 4 godz.** 36 min. **Samolot przebył drogę 41.250 kilometrów przy użyciu 13.376 litrów paliwa.**

Poszukiwanie zbiegłego męża

celem odebrania zdeponowanego posagu.

PANI RAMRASOWA NIE MOŻE ODZYSKAĆ ANI MĘŻA, ANI PIENIĘDZY.

Lwów, 1 sierpnia.

(—) We Lwowie przy ul. Gazowej 16 mieszka rodzina **rabina Ramrasa.** Ramras, aczkolwiek człowiek już w podeszłym wieku, ożenił się przed rokiem ze swoją rówieśniczką, niejaką Małką z Stiklerów. Żona wniosła mu posag w wysokości 200 dol. Pieniądze te zdeponowano u znajomych, przyczem zapadła klauzula umowy, że pieniądze te mogą być wydane mężowi lub żonie tylko za obopólną zgodą.

Przed 6 miesiącami rabin Juda Chaim Ramras opuścił małżonkę i wyjechał w nieznanym kierunku. Tymczasem żona mieszka nadal we Lwowie i mimo usiłowań **nie może dostać swoich pieniędzy** od tych, u których je zdeponowała, ponieważ pieniądze te owi znajomi **puścili w obrót,** a pozatem żądają zgody rabina.

Cała sprawa wywołała w lwowskich sferach ortodoksyjnych **ogromne zainteresowanie.** oŻna Ramrasa szuka swego męża. Może nie chodzi jej tyle o niego, ile o odzyskanie pieniędzy. **Niewierny mąż podróżuje po całej Polsce, a ostatnio widziano go w Przemyślu.** Ramrasowa zwróciła się do rabinatu z prośbą o spowodowanie powrotu do domu uciekiniera. Narazie jednak niema ani jego, ani widoków na rychły powrót.

TYFUS I CHOLERA ZMORĄ CHARKOWA.

Moskwa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Donoszą tu z Charkowa o wielkiem zaniepokojeniu, jakie wywołało zaginięcie **pakietu zawierającego fjolki z mikrobami tyfusu, cholery, szkorbutu itp.** Pakiet w czasie przewożenia rzeczy Instytutu Bakterjologicznego, spadł z ciężarowego samochodu. **Okazało się, że ktoś podniósł paczkę i ukrył ją.** Policja sowjecka poszukuje znalazcy groźnej paczki, **obawiając się, aby zarazki nie zostały rozpowszechnione.**

—o—

O PENSJĘ.

KRÓLEWICZ ANGIELSKI SKARŻY

Londyn, 31. lipca. (Tel. G. P.) Czwarty syn króla angielskiego książę Jerzy, jak wiadomo, pełni funkcje urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych. Po kilkumiesięcznej przykładnej pracy **ks. Jerzy chciał otrzymać należne mu pobory.** Zdziwił się jednak niezmiernie, gdy mu oświadczono, **że pensja jego nie została ustalona. Książę Jerzy odręcznie napisał protest i przesłał go rządowi.**

—o—

NARODZINY DJABŁA.

Łódź, 31. lipca. (Tel. G. P.) Mieszkanka wsi Ciężkowice pod Radomskiem **urodziła trojaczki.** Dwie dziewczynki są zdrowe i normalne, **trzeci noworodek jest potworkiem bez ust, oczu, nosa oraz bez palców u nóg.** Zabobonne chłopki **uważają potworka za zapowiedź nieszczęścia.**

—o—

KATASTROFA LOTNICZA

Paryż, 31 lipca. (Tel. G. P.) W Tierlemont w Belgji samolot wojskowy zapalił się. Lotnicy wyskoczyli zapomocą spadochronów i opadli bez szwanku. **Samolot spadł na barak robotniczy, który spłonął.** 1 robotnik poniósł śmierć, 2 jest ciężko rannych

—::—

EKSPLOZJA W PORCIE NOWOJORSKIM.

Nowy Jork, 31. lipca. (Tel. G. P.) W tutejszych morskich zakładach pyrotechnicznych wybuchł pożar, **spowodowany eksplozją pocisków,** w rezultacie czego zostały dwie osoby ranione. Szkody materjalne, wywołane pożarem, znaczne.

ZNISZCZENIE GRADOWE W POW. SAMBORSKIM.

(—) Ze starostwa w Samborze zgłoszono o godz. 18-tej, **że przez powiat samborski przeszła przed paru dniami burza gradowa. Grad w grudkach o wadze 10 gr. zniszczył kompletnie zbiory w gminach:** Zadniestrze, Uherce i Czukiew na obszarze przeszło 3.000 morgów. O udzielenie pomocy materjalnej udano się do min. spraw wewn.

—::—

„Czerwony dzień" komunistów lwowsk.

Aresztowanie znanego wichrzyciela, posła Walnickiego.

ENERGICZNE ZARZĄDZENIA WŁADZ UDAREMNIĄ WSZELKIE PRÓBY WYKROCZEŃ.

Lwów, 1 sierpnia.

(—) **W dniu dzisiejszym komuniści obchodzą tzw. „czerwony dzień", proklamowany przez Moskwę.** W różnych centrach świata, a także i we Lwowie komuniści przygotowywali się do swych agitacyjnych wystąpień.

Jak już donieśliśmy **akcja komunistów lwowskich została w porę sparaliżowana i w zarodku udaremniona.** Policja polityczna wpadłszy na trop przygotowań komunistycznych, przeprowadziła szereg rewizji i aresztowań.

W czasie rewizji w sekretarjacie „Selrobu" przy ul. Wałowej 14 **aresztowano posła Walnickiego.** Przy aresztowaniu Walnicki **wykazywał się legitymacją poselską** i żądał od funkcjonarjuszów policji **pisemnego nakazu prokuratorskiego, nakazującego jego aresztowanie.** Policja mając na względzie fakt, że poseł Walnicki **wydany już został przez Sejm władzom sądowym** oraz okoliczność, że poseł W. wystąpić ma w dniu dzisiejszym na wiecu — sprowadziła go do komendy policji. Jak się dowiadujemy, **prokuratura wileńska zażądała również aresztowania posła Walnickiego, ściganego pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i gwałtu publicznego, popełnionego przez liczne antypaństwowe wystąpienia na terenie Wileńszczyzny.**

Ogółem policja polityczna aresztowała i osadziła w więzieniu **52 osoby, wśród nich posła Walnickiego.**

W dniu wczorajszym wszystkie znalezione ulotki komunistyczne i materjały obciążające, znalezione w lokalu PPS. lewicy, a świadczące o przygotowywaniu akcji w dniu dzisiejszym — **przekazane zostały prokuratorowi.**

Władze policyjne otrzymały ze starostwa grodzkiego **szczegółowe instrukcje na dzień dzisiejszy, zapewniające bezwzględny ład i porządek.**

Gdyby w jakimkolwiek wypadku doszło do wystąpień — policja postąpi bezwzględnie i demonstrantów unieszkodliwi.

Nakrycie jaczejki komunistycznej

W RESTAURACJI PRZY UL. RAPPAPORTA.

Lwów, 1. sierpnia.

(—) Jak się dowiadujemy, **także wczoraj nie próżnowała policja polityczna,** starająca się za wszelką cenę dojść do wszystkich źródeł inspirujących **agitację komunistyczną na dzień 1. sierpnia.** Znowu przeprowadzono **szereg rewizyj, które dały pozytywny rezultat.**

Wczoraj policja polityczna wkroczyła nagle do **restauracji Rubla przy ul. Rappaporta,** gdzie przebywało **kilkanaście osób,** rzekomo spożywających posiłek. Właściciel restauracji nie wiedział, że **gośćmi jego są ludzie pozostający w konflikcie z kodeksem karnym.** Policja po wylegitymowaniu szeregu osób, **aresztowała dwóch mężczyzn oraz znaną komunistkę Sabę Fränkel.** Nazwiska mężczyzn ze względu na toczące się śledztwo, nie mogą być ujawnione.

Podnieść należy sprawność policji politycznej, trafiającej w miejsca, o których najmniej się przypuszcza, że tam właśnie mogą znaleźć swe loco komuniści.

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!

„Cały Iwonicz" trzęsie się z oburzenia...

Urodziwego młodziana zrobiono królem tańca

Z POMINIĘCIEM NAJBARDZIEJ ZASŁUŻONYCH W FIKANIU PAR.

Lwów, 1. sierpnia.

(—) Z Iwonicza donoszą nam o pikantnym incydencie, który żywo zainteresował tamtejszych kuracjuszów. Mianowicie onegdaj w sali balowej zarządu zdrojowego w Iwoniczu w czasie dancingu odbył się

konkurs tańców.

Zainteresowanie było wielkie i na konkurs ten przybyło bardzo wiele letników oraz stałych mieszkańców Iwonicza.

Wybrano jury, w skład której weszli: dr. Papierkowski, syn znanego właściciela willi „Pod trzema lwami", dr. Handzel, lekarz, dr. Feingold, sekretarz lwowskiego Stow. kupców i znana z wielkiej wiedzy kulinarnej p. dr. Wallachowa.

Jury zakwalifikowała do ostatecznych zawodów konkursowych dwie pary, które odtańczyły blak-bottoma. W pierwszej parze stawał **dr. Ast z p. Glasgallówną,** w drugiej pewna **urodziwa Łodzianka, żona fabrykanta, z pewnym adwokatem w Łodzi.** Piękny upominek przypaść miał jednej z tych par. Ale jednemu z członków jury, a to dr. Papierkowskiemu, nie podobało się, by jakiś mieszkaniec z poza Iwonicza wziął nagrodę, więc spowodował, że bez zapowiedzi zjawił **się nagle na parkiecie iwonicki dandys „mister Iwonicz", czyli najpiękniejszy mężczyzna tego uzdrowiska, p. Jakóbski.** Mimo, iż nie był on brany w rachubę w konkursie, stanął w towarzystwie pewnej pani i mimo, iż tańczył poza konkursem i nie black-bottoma, lecz blues'a, dziwnem zrządzeniem losu, raczej wyrokiem jury, **on właśnie otrzymał nagrodę.** To wywołało **niezwykły skandal towarzyski,** w wyniku którego większa część publiczności z oburzeniem opuściła salę dancingową.

Powyższy wypadek wrost niebywały w dziejach **„sądownictwa" tanecznego wywołał wielkie zgorszenie w Iwoniczu** i stał się tematem rozmów wśród licznych rzesz tamtejszych gości.

Jak Galanty pomścił rekuzę.

BESTJALSKIE ZAMORDOWANIE MŁODEJ DZIEWCZYNY KOŁO LASZEK MUROWANYCH.

Lwów, 1. sierpnia.

(—) Władze policyjne i sądowe zawiadomione zostały o zbrodni skrytobójczego morderstwa, dokonanej obok Lwowa.

Mianowicie wczoraj wracała do domu niejaka Marja Dubanowicz, licząca lat 22. W chwili gdy znajdowała się na drodze między Malechowem a Laszkami Mrowanymi, wyskoczyli z przydrożnego rowu dwaj osobnicy i zadali **jej w plecy kilka ciosów nożem. Nieszczęśliwa na miejscu wyzionęła ducha.**

Do Laszek Murowanych wyjechała ze Lwowa komisja sądowo-lekarska, która przeprowadziła sekcję zwłok. Dochodzenia doprowadziły do ujęcia morderców w osobach Dmytra Galantego i Władysława Zeismana, parobków z Laszek Murowanych.

Zamordowana miała narzeczonego, niejakiego Józefa Krawczuka. Obaj mordercy ubiegali się o jej rękę, a widząc że to napróżno, postanowili srodze zemścić się. Wprawdzie plan swój zrealizowali, jednak teraz poniosą zasłużoną karę. Obu zbrodniarzy przewieziono do Lwowa i oddano do więzienia.

Pan Herbst awanturował się w więzieniu

I ZA TO POSIEDZI JESZCZE PARĘ MIESIĘCY.

Lwów, 1. sierpnia.

(—) Przed Trybunałem orzekającym stanął wczoraj niejaki **Samuel Herbst,** który w dniu 25. stycznia br. zasądzony został przez sąd przysięgły za przestępstwo z § 65 uk. na karę więzienia przez 10 miesięcy. W czasie odsiadywania przezeń kary, miały miejsce w więzieniu niepokoje, których autorami byli komunistyczni więźniowie. Herbst brał udział w tych zamieszkach. 11. lipca br. stanął ponownie przed sądem i skazany **został dodatkowo na 4 i pół miesiąca więzienia za gwałt publiczny,** dokonany w ten sposób, że stawiał opór policji i dozorcom więziennym.

Wedle nowej procedury karnej **oskarżony skazany dwoma wyrokami, stanąć ma na trzeciej rozprawie, na której sąd ma orzec łączny wymiar kary.** Wczoraj Herbst stanął ponownie przed sądem. Po rozprawie podsądnemu **zniżono karę o 2 i pół miesiąca, czyli, że łącznie wymierzono mu kary 1 roku więzienia.** Wliczono mu areszt śledczy, tak, że do odsiedzenia ma jeszcze kilka miesięcy.

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. dr. Sander, oskarżał prok. Janisz, bronił adw. dr. J. Hajpern.

Szwadron zdezerterował!

ZAMIAST MYDLIĆ GOŚCIOM FIZJOGNOMJE, DRAPNĄŁ W SZEROKI ŚWIAT.

Lwów, 1 sierpnia.

(—) Wczoraj doniósł policji Moses Szwadron, zamieszkały w Mikulińcach pow. Tarnopol, że dnia 16-go lipca oddał syna, 10-letniego Mechla Szwadrona na praktykę do fryzjera Freidmana we Lwowie przy ul. Szpitalnej. Młody praktykant po kilkudniowym pobycie u swego pryncypała **zbiegł w niewiadomym kierunku.** Ojciec prosi policję o wdrożenie poszukiwań za młodocianym dezerterem.

Każdy winien zostać członkiem L.O.P.P.

Przykre skutki floromanji.

WOŃ RÓŻ, FJOŁKÓW, GOŹDZIKÓW POWODUJE MELANCHOLJĘ, SZAŁ SAMOBÓJSTWO I ZBRODNIĘ.

Lwów, 1. sierpnia.

Cały świat tonie obecnie w powodzi różnobarwnego pachnącego kwiecia.

Miłość kwiatów wrodzona każdemu człowiekowi jest czemś bardzo pięknem i naturalnem, a jednak czasem wyradza się w przykrą chorobę, w manję kwiatów, zwaną w nauce floromanją.

Kroniki sądowe notują cały szereg wypadków pozostających w związku z tą poetyczną, niemniej bardzo ciężką chorobą.

W roku 1820 pewnego pięknego poranka letniego znaleziono w różanym ogrodzie w Suresnes w pobliżu Paryża zwłoki żołnierza, w którego piersi tkwił nóż.

Obok zamordowanego siedziała skulona młoda dziewczyna wiejska.

Wypadek ten wywołał ogromne wzburzenie, ponieważ młoda ta dziewczyna, imieniem Marja, była ogólnie lubianą z powodu swej dobroci i dziewczęcego wdzięku.

W śledztwie zeznała, że poprzedniego wieczora uczestniczyła w zabawie tanecznej, z której o północy powróciła do domu.

Nie położyła się jednak odrazu do łóżka, ale przez jakiś czas siedziała na ławce przed domem, wdychając upojną woń róż, płynącą ze słynnych ogrodów różanych w Suresnes.

Potem zasnęła i od tej chwili urywa się nić jej wspomnień.

Nie mogła ona opowiedzieć w jaki sposób dostała się do ogrodu z różami i w jakim stosunku pozostaje do sprawy zamordowania owego żołnierza.

Niezawodnie historja ta pociągnęłaby za sobą dla młodej dziewczyny wielkie nieprzyjemności, gdyby nie wyszło na jaw, że owego żołnierza zamordował jego pijany kolega.

W rok potem „różana Marysia", bo tak ją nazwano, znowu stanęła przed sądem oskarżona o kradzież róż. Skazano ją na cztery miesiące więzienia.

Dziewczyna tłumaczyła się, iż nie może oprzeć się pokusie woni, płynącej od pól różanych w czerwcowe i lipcowe noce, że jakaś nieprzezwyciężona siła każe jej w nocy lub nad ranem iść między krzewy róż i rwać kwiaty pełnemi garściami.

Kwiatów tych nigdy nie sprzedawała, a tylko niosła do swej izby i upajała się rozkoszną wonią.

Ta historja „Różanej Marysi" którą zużytkował znakomity pisarz Eugenjusz Sue w swej powieści „Tajemnice Paryża", jest jednym z najbardziej typowych wypadków floromanji.

Możnaby sądzić, że przyczyna tej manji kwiatowej tkwi w tęsknocie za pięknem, ale lekarz tłumaczy to oddziaływaniem odurzających woni storczyków, goździków, lilij i innych mocno pachnących kwiatów na nerwy człowieka.

U niektórych osób zapachy pewnych kwiatów wywołują uczucie depresji, melancholji, u innych budzi się chęć zerwania tego kwiatu, który wydziela woń, a zdarza się również, że ludzie opanowani manją kwiatową, żądają róże, fiołki, lewkonje itp.

Przed kilku laty pewna 21-letnia aktorka w Medjolanie zmarła odurzona wonią kwiatów w swej sypialni, którymi pokój wypełniony był poprostu po brzegi.

Żadnego powodu do samobójstwa nie było. Była to poprostu manja kwiatów. Gospodyni owej aktorki zeznała, iż jej lokatorka zawsze w owym czasie, kiedy świat okrywał się szatą wonnego kwiecia, wpadała w melancholję.

W pewnej miejscowości w Danji młody człowiek wyskakiwał kilkakrotnie z okna w czasie snu i dopiero po jakimś czasie stwierdzono, że przyczyną była dostająca się do pokoju przez otwarte okno, woń rozkwitłych lip.

Niema na to specjalnych dowodów, iż floromanja może się stać przyczyną zbrodniczych postępków.

Jednakowoż dramat zazdrości, jaki rozegrał się niedawno w Marsylji, może być zaliczony na jej rachunek.

Mianowicie robotnik portowy, który poranił ciężko nożem swą ukochaną, żeznał, że zapach czerwonych kwiatów, któremi zdobiła swoje włosy jego przyjaciółka, śpiewaczka uliczna, doprowadził go do szału.

Ofiara zamachu, kiedy przyszła nieco do siebie wyznała, iż kwiaty owe kradła stale z cieplarni, nie mogąc się oprzeć chęci oddychania ich wonią.

W Lipsku znany był swego czasu stary uczony, który obywał się nieraz bez kamizelki, nawet bez koszuli, ale zato zawsze obładowany był więziami pachnących kwiatów.

Qui-pro quo za Oceanem.

JAK TO PUŁASKIEGO I SZOPENA W W. XX. POCZYTANO ZA ŻYJĄCYCH.

Nowy Jork, w sierpniu.

(+) Jak wiadomo, z okazji przypadającej w październiku 150 rocznicy bohaterskiego zgonu Kazimierza Pułaskiego pod Savannah, powstały w Stanach Zj. liczne komitety polsko-amerykańskie. Na posiedzenie takiego komitetu w Buffalo przybył skrzętny fotograf pisma amerykańskiego, bardziej wrażliwy na aktualność, niż obeznany z historją. Wszedłszy wyjaśnił cel swego przybycia i zdjął całą grupę komitetowych. Następnie chcąc dorobić podpisy, zapytał uprzejmie:

— Kto z panów jest mr. Kasimir Pulasky?

— Niema go tu! — odpowiedział komitet.

— A kiedy mógłbym go zdjąć?

— Nigdy, bo umarł przed 150 laty — odpowiedział chór głosów.

Fotograf zrobił minę taką, że szkoda, iż nie było drugiego fotografa, żeby ją uwiecznił...

W związku z tem Polonja amerykańska przypomina sobie epizod, gdy w Buffalo bawiła słynna polska artystka kinowa i tancerka Gilda Gray-Michalska. Jak każe kurtuazja, zwiedzając miasto, złożyła wieniec u stóp pomnika Chopina. Wieczorem przedstawiono jej twórcę pomnika, Józefa Mazura. Artystka, niebardzo tęga w historji muzyki, źle zrozumiała słowa przedstawiającego i uprzejmie odezwała się do artysty:

— A, bardzo mi przyjemnie pana poznać, panie Szopen!

To qui-pro-quo rozeszło się szerokiem echem, przyczem pisma usprawiedliwiły artystkę, wskazując na to, że przecież cała jej wiedza spoczywa — w nogach...

Strzały nocne na ul. Supińskiego.

POSTERUNKOWY W POŚCIGU POSTRZELIŁ ZŁODZIEJA.

Lwów, 1 sierpnia.

(—) Mieszkańców ul. Supińskiego zbudziły ubiegłej nocy **strzały rewolwerowe.** Mianowicie funkcjonarjusz policji państwowej patrolując ulicą Supińskiego zauważył, jak jacyś dwaj osobnicy w celach kradzieży usiłowali włamać się przez okno do mieszkania pod nr. 12. Włamywacze zauważywszy posterunkowego rzucili się do ucieczki, zaś tenże ścigając ich kilkakrotnem wezwaniem „stój, policja!", wzywał ich do zatrzymania się. Gdy to nie poskutkowało, strzelił raz w powietrze, a następnie w kierunku uciekających. **Jeden z nich raniony został w lewą rękę poniżej łokcia i dopiero wtedy zatrzymał się, drugi zaś zbiegł.** Jak się okazało, przytrzymany nazywa się **Ludwik Malik**, pochodzi z Sambora, jest bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania.

Przytrzymanego po zaopatrzeniu go przez Pogotowie ratunkowe odprowadzono na I. komisarjat policja. Rana jest lekka.

Samobójstwo młodzieńca na „Switezi".

20-LETNI SYN WŁAŚCICIELA DRUKARNI ZASTRZELIŁ SIĘ, WOBEC LICZNEJ PUBLICZNOŚCI.

Lwów, 1. sierpnia.

(—) Wczoraj na „Świtezi" zdarzyło się samobójstwo młodego człowieka, członka znanej rodziny we Lwowie. W oczach kilkudziesięciu osób kąpiących się w stawie, pozbawił się życia, **strzeliwszy do siebie z rewolweru w skroń, 20-letni N. Szyjkowski, syn właściciela drukarni przy ul. Zimorowicza.**

Tragicznie zmarły jeszcze na chwilę przed zgonem żartował się i był w jak najlepszym humorze. Przyszedłszy na brzeg **prosił jakiegoś amatora fotografa, aby go sfotografował.** Zagadnięty odmówił mu ponieważ nie miał kliszy. **Po chwili padł strzał, który był celny i zarazem śmiertelny.** Wezwany lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć młodego desperata. Przyczyną samobójstwa — sprawy osobistej natury.

OLBRZYMI POŻAR W SARAJEWIE.

Białogród, 31. lipca. (Tel. G. P.) Według doniesień z Sarajewa, późną nocą wybuchł tam gwałtowny pożar na dworcu kolejowym. Straty wynoszą około 8 miljonów dinarów.

Walerjan Dowgalewski.

NA MARGINESIE WIZYTY LONDYŃSKIEJ „CZERWONEGO DYGNITARZA".



Lwów, 1. sierpnia

(=) Rycina nasza przedstawia Walerjana Dowgalewskiego, ambasadora **Sowietów we Francji, pertraktującego o** **becnie z Anglją o ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych USSR. z Wielką Brytanją — o czem donieśliśmy już wczoraj w rubryce telegramów.**

Dowgalewski za czasów carskich był członkiem komitetu wykonawczego **bojówki socjal-rewolucyjnej**, wraz z innymi filarami dzisiejszej Rosji sowieckiej. Dostał się wreszcie w ręce policji rosyjskiej i **wysłano go na Sybir.** Uciekł stamtąd do Belgji; bawił potem **w Tuluzie**, gdzie ukończył **przerwane studja elektrotechniczne.** Na wieść o dojściu **Kiereńskiego** do władzy, udał się **do Petersburga** i tutaj zaczął rozbijać się na dobre. Został później **komisarzem ludowym poczt i telegrafów.** Reprezentował potem Sowiety na kongresie **pocztowo-telegraficznym w Sztokholmie**, a wreszcie, gdy Szwecja rząd bolszewicki uznała, **został desygnowany jako poseł i minister pełnomocny w tym kraju.**

W Szwecji skompromitował się Dowgalewski całkowicie **brudnemi operacjami finansowemi**, a afera ta urosła w swoim czasie do rozmiarów skandalu **europejskiego.** Skompromitowany dygnitarz opuścił Szwecję i udał się **do Japonji, jako poseł sowiecki.** Grasował tutaj przez 8 miesięcy, lecz wyrzucono go z granic Japonji **za propagandę komunistyczną.** Zasługi jego oceniono należycie w Moskwie, gdyż został on **akredytowany jako przedstawiciel Sowietów we Francji.**

I oto ta ciemna figura, która umazała ręce w niejednej brudnej sprawie, pertraktuje obecnie z Anglją.

Z północnego cypla Rzeczypospolitej.

NIEZWYKŁA PIĘKNOŚĆ I ATRAKCJE HELU. — RÓWNOCZEŚNIE W FALACH DWÓCH MÓRZ! — POLSKA CORAZ SILNIEJSZA. — RUCH LETNIKÓW. — IMPREZY ROZRYWKOWE.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

(—) Od prof. K. Makowskiego, który odegrał tak wybitną rolę na Wschodniej, otrzymujemy następujący list, zawierający barwny obraz życia kąpielowego na Helu:

Hel, 24 lipca 1929.

Spostrzeżony przypadkowo numer „Gazety Porannej“ — podczas wakacyj nie czytam zresztą dzienników — zachęcił mię do przesłania Szanownej Redakcji i Czytelnikom „Porannej“ wiązanki wiadomości z Helu, tego bezwarunkowo najpiękniejszego punktu naszego wybrzeża.

Celem moim jest zwrócić uwagę na tę właśnie miejscowość i zachęcić wybierających się ze Lwowa i wogóle z południa Polski na północ do zwiedzenia bodaj, jeśli już nie spędzenia czasu urlopu czy też wakacyj na półwyspie Helu a po zwiedzeniu **Hallerowa (Wielkiej wsi) Chałup i Jastarni.**

Gdyby się ktoś pytał, dlaczego wysuwam przedewszystkiem Hel, niech się dowie, że można tu zaznać wielkiej sensacji, a to używać **równocześnie kąpieli słonych w odmętach otwartego morza a z drugiej strony wązkiego cyklu półwyspu znaleść się w falach zatoki gdańskiej, albo też** odwrotnie.

Z cypla półwyspu obserwować też można wzburzone fale w Zatoce (jak dziś), **podczas gdy morze jest spokojne** lub też zderzanie się fal obu mórz. Stąd też doskonale widać **ożywiony ruch statków** na naszem morzu i to nietylko na wybrzeżu z obu stron półwyspu, więc **z Helu, Pucka, Gdyni, Sopot i Gdańska,** ale i wielkich oceanicznych parowozów i żaglowców z zachodu i północy wracających czy wypływających z ładunkiem z obu tych portów.

Pierś polska nabrzmiewa dumą.

A kiedy pojawią się statki wojenne Rzplitej albo nadleci wykonując prześliczne manewry w powietrzu aeroplan czy hydroplan wojskowy, podziwiają je wszyscy nabożnie i serca rosną: tutaj **jest Polska, coraz silniejsza, skupiająca się w sobie, rosnąca w dal!**

A czują to i mówią nie tylko Polacy ze wszystkich dzielnic Państwa, ale i Niemcy, ewangelicy, osiedleni tu od wieków, z których starsi i dziś nie umieją po polsku a mówią jakimś cie kawym dolnoniemieckim dialektem. Poczuwają się jednak dzięki szkole pruskiej tylko do niemieckości, młodzi natomiast już w szkole polskiej z niemieckim językiem wykładowym zaczynają opanowywać i język polski, zaś najmłodsi władają nim prawie biegle obok ojczystego narzecza niemieckiego. Ludność ta to oczywiście wyłącznie rybacka — pola uprawnego prawie że niema na Helu — wykonują oni swój proceder tak na wybrzeżu, jak na pełnem morzu przy pomocy nie tylko zdawna używanych ciężkich łodzi żaglowych; posiadają również i nowoczesne „kutery“ motorowe, sprawniejsze i mniejszej wymagające obsługi. Domki ich stylowe (z holenderska) stoją po obu stronach jedynej ulicy dawnej wioski Hel. Między stałą częścią wsi a dworcem powstaje **osiedle rybaków polskich Kaszubów,** którym zgrabne domki buduje Ministerstwo Reform Rolnych; część tych domków zajęli już rybacy przesiedleni z Jastarni i innych miejscowości nadbrzeżnych. Całą gminą włada jako sołtys... nie uwierzylibyście, a jednak tak jest: **Lwowianka, p. Seltenreich.** I niech jeszcze ktoś powie, że brak nas lwowskich ludzi gdziekolwiek w Polsce — ta jój!

Na Helu w tym roku i pensjonat „Lwowianka“, jak powstało ich wogóle wiele w ostatnim czasie obok dawniej już istniejących od „Goplany“ i „Wielkopolski“ aż do „Ramony“ i „Monza“. Podobno jednak najbardziej zalecają z mniejszych i spokojnych pensjonat ‚Chojna‘ nad malowniczą przystanią. Goście w każdym z nich mile widziani, gdyż z powodu wielkiej ilości tych zakładów niema nigdzie przepełnienia. Dotąd przybyło letników 1215 (za meldowanych w gminie), podobno około 300 mniej niż zeszłego roku w tymsamym okresie. A sezon trwa tylko do pierwszych dni najdalej do połowy września.

Jak się tu czas spędza? Przedewszystkiem kąpiele i plażowanie. Śliczne spacery w cudownych lasach, których tak wiele i tak pięknych, nie ma na całym półwyspie. Cudowny, beztroski wypoczynek i napawanie się najczystszem, najwięcej chyba w całej Polsce ozonicznem czy ozonowem powietrzem.

A rozrywki? Codziennie dancing w dawnym kurhausie, najbardziej fashionable lokalu — Helu, w „Polonji“ oraz w najbardziej ożywionej restauracji „Lwia jama“ i kilku innych lokalach, nie mówiąc w większych pensjonatach.

A oto inne imprezy z ostatnich dwóch tygodni: **14 lipca — uroczystość grunwaldzka,** jako część programu Tygodnia Macierzy szkolnej w Gdańsku z przedstawieniem regjonalnem **„Wesele na Kurpiach“.**

21. lipca — bal w „Polonji“ z wyborami miss Helu, Jastarni i półwyspu nie wiem, dlaczego żadnej premji nie uzyskała Lwowianka, mimo silnej konkurencji Wielkopolanek, Królewianek ‚Kujawianek i t. d. Można to będzie zresztą naprawić w sierpniu — przy innym konkursie.

2. lipca odbyła się wielka impreza Komitetu budowy kościoła katolickiego w Helu (ewangelicki jest i bardzo ciekawy) z konkursami, łodziami, pływackiemi i t. p. i ogniami sztucznemi, po raz pierwszy w Helu, który dąży konkurowania z Sopotami, gdzie zresztą niema dwóch mórz!

Między wymienionemi niedzielnemi zabawami odbyło się nadto przedstawienie znanej w stolicach sztuki włoskiej „Świt, dzień i noc“. Zapowiedział się z wieczorem Wyrwicz.

A sierpień ma być jeszcze bardziej ożywiony, bo gości przybywa a nie ze chą żyć monotonnie. Choć monotonji właściwie tu niema: morze jest coraz inne, kąpiele co dzień różne, las zmienia się w oczach, dzięki zbliżającym się do rozkwitu wrzosom, ludzi widzi ę ciągle nowych dzięki niezliczonym wycieczkom, przybywającym tu najczęściej z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, ale także zwłaszcza w niedziele i święta, z Gdańska i wogóle z lądu.

Aleksy Makowski.

Szybki rozwój Gdyni.

W sezonie nie brak im oczywiście także mieszkańców tego najsympatyczniejszego miasta jak i gości z całej Małopolski. Dzięki temu też powstał

Miljonowy zapis na propagandę pokoju

AMERYKAŃSKI BOGACZ, UCZESTNIK WIELKIEJ WOJNY, ZAPISAŁ OBECNIE 2 MILJONY DOLARÓW NA PROPAGANDĘ POKOJU. — ZEBRAŁ ON PONADTO WSPANIAŁĄ KOLEKCJĘ DZIEŁ, ODNOSZĄCYCH SIĘ DO IDEI POKOJU.

(Do ryciny na str. 1).

Nowy Jork, w lipcu.

(=) Prawdziwym pacyfistą może stać się tylko człowiek, który spojrzał wojnie bezpośrednio w oczy i poznał całą jej

ohydę i potworność

Takim gorącym pacyfistą był zmarły niedawno miljoner amerykański, zamieszkały w Waszyngtonie, **Robert Bradley.**

Biorąc żywy udział w życiu swego kraju, ożywiony szczerym i głębokiem patrjotyzmem, wziął udział w wojnie światowej na **froncie francusko-niemieckim** i był naocznym świadkiem tych

okropności, które stwarza nieubłagana wojna.

Sam został kontuzjowany w chwili, gdy pełnił służbę na forcie koło Verdun.

Przeżycia wojenne wstrząsnęły nim do głębi i

przeorały zupełnie jego duszę.

Zrozumiał w całej rozciągłości grozę wojny i zaprzysiągł jej walkę na śmierć i życie. Powróciwszy do domu, poświęcił się całkowicie **wielkiej idei pokoju.** Założył specjalne czasopismo, cieszące się na gruncie amerykańskim **wielką popularnością.** Ponadto począł gromadzić **wszystkie dzieła i czasopisma,** odnoszące się do wielkiej wojny, a bibljoteka jego, po bibljotece Ligi Narodów, jest **jedną z największych tego rodzaju.**

W testamencie swym zapisał znaczną część swego olbrzymiego majątku, **2 miljony dolarów,** na propagandę pokoju. Wykonawczynią testamentu uczynił swoją córkę Edytę, która mimo młodego wieku była od kilku lat **dzielną pomocnicą ojca w jego szlachetnem dziele**

Onegdaj zmarł Bradley w wieku 55 lat, a na marginesie tego zgonu ogłosiła prasa amerykańska liczne **artykuły, sławiące szlachetne życie propagatora wielkiej idei.**

Polscy Filemon i Baucis w Charbinie

SĘDZIWA PARA MAŁŻEŃSKA, LICZĄCA RAZEM 200 LAT.

Lwów, 1. sierpnia.

(e) Jak donoszą pisma charbińskie, wśród kolonji polskiej w Charbinie mieszka **małżeństwo, które liczy razem 200 lat.** Jest to przemysłowiec **Gustaw Wilczyński,** który ukończył w czerwcu r. b. **105 lat** i żona jego Marja, licząca 95 lat.

Koleje życia p. Wilczyńskiego były **bardzo burzliwe.** Ojciec jego był w Królestwie Polskiem inspektorem lasów państwowych. Młody Wilczyński wychowywał się w klasztorze bernardyńskim, gdyż ojciec przeznaczył go na księdza.

Chłopiec **uciekł** jednak z klasztoru **i zaciągnął się do wojska.** Gdy wybuchło **powstanie** styczniowe, Wilczyński wstąpił do szeregów i wkrótce został ranny i wzięty do niewoli. **Sąd rosyjski skazał go na karę śmierci,** lecz następnie zamieniono mu ją na zesłanie do gubernji jenisiejskiej.

Po odbyciu kary pozostał Wilczyński na Syberji, gdzie pracując **w kopalniach złota, dorobił się wielkiej fortuny.** Od 20 lat mieszka w Charbinie, gdzie posiada nieruchomość. Starzec czuje się bardzo dobrze.

Prawna ochrona tytułu redaktora.

Lwów, 1. sierpnia.

Jak donoszą pisma czeskie, tytuł „redaktora“ ma być podług nowej czeskiej ustawy prasowej **chroniony prawnie,** zupełnie tak, jak tytuł inżyniera i doktora. Ludzie, używający tego tytułu nieprawnie, **będą pociągani do odpowiedzialności sądowej,** a ci, którzy używają go niewłaściwie, stracą tytuł.

Nowa plaga lwowska.

MILJARDY DROBNYCH MUSZEK ZATRUWAJĄ DOSŁOWNIE ŻYCIE MIESZKAŃCÓW LWOWA.

Lwów, 1. sierpnia.

(jp). Dzięki licznym popularyzatorom nauki nie jest już dziś dla nikogo tajemnicą, że maleńkie, o niewinnym wyglądzie owady i drobnoustroje są większymi wrogami życia i zdrowia ludzkiego, aniżeli najbardziej krwiożercze bestje: lwy, tygrysy itp.

Prawdziwość tej znanej teorji stwierdzają podczas tegorocznego lata w bardzo przykry sposób na sobie mieszkańcy Lwowa, **dzięki nieznośnej pladze, która w postaci miljardów drobnych muszek zatrnwa nam dosłownie egzystencję.**

Nigdzie nie jest się wolnym od tej plagi. Nakształt gęstej kurzawy wciskają się chmary tych żyjątek **do mieszkań,** zwłaszcza do kuchen, spiżarni, obsiadają artykuły spożywcze, mięso, jarzyny, unoszą się rojami nad stołem jadalnym, przeszkadzają w spoczynku, niemniej jak w pracy, cisnąc się do biurek, uderzając swą zwiewną falą w oczy przy czytaniu, pisaniu itp.

Niewiadomo skąd przyszły, jaka jest przyczyna ich nadmiernego rozmnożenia — **są, opanowały nas i trudna jest z niemi walka.**

Przypuszczalnie dotkliwa ta plaga stoi w związku **z rozkopami ulicznemi we Lwowie,** a zwłaszcza z odkryciem kanałów na znacznych przestrzeniach, bo są to warunki sprzyjające rozwojowi tych drobnoustrojów.

Zresztą dla utrapionego tą plagą śmiertelnika mniej interesujące jest źródło zła, niż **sposób jego zwalczenia.** A tu doprawdy o dobrą radę niełatwo. — Najskuteczniejszym jeszcze sposobem byłyby **środki, rozpylane przeciwko molom, pluskwom** i innym tym podobnym trapiduchom domowym. Ale stosowanie tych środków jest zaiste tak nieprzyjemne, tak zabójczo działające na organy oddechowe, a nawet wzrok i powonienie, że doprawdy trudno orzec, które zło jest znośniejsze.

—o—

Emerytura pracowników komunaln.

PODSTAWĄ WYMIARU JEST CAŁKOWITE UPOSAŻENIE Z DODATKAMI.

Warszawa, w sierpniu.

(e) Przesłany przez Min. Spraw Wewn do wojewodów **wzorowy statut o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych** i ich rodzin, który ma być uchwalony przez związki komunalne **najpóźniej do 15, października br.** ustala, że podstawą wymiaru zaopatrzenia emerytalnego stanowić winno

całkowite uposażenie

pracownika wraz ze wszystkimi stałemi dodatkami w gotówce **i świadczeniami w naturze** z wyłączeniem dodatku reprezentacyjnego i samorządowego.

Na mocy świadczeń przewidzianych w statucie winien być stworzony

fundusz emerytalny

powstały z opłat pracowników pozostających w służbie czynnej w wysokości **4 proc, ich poborów,** oraz dopłat w wysokości 6 proc. tych poborów ze strony pow związku komunalnego. gminy wiejskiej, gminy miejskiej nie wydzielonej lub miasta nie wydzielonego.

Jeżeli nagromadzony fundusz emerytalny na to pozwoli, wysokość powyższych opłat ze strony pracowników może być na podstawie odpowiedniej uchwały gminy, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą

stosownie obniżona.

Zaliczenia do wysługi emerytalnej podlega, w myśl statutu, **czas służby w związkach komunalnych od dnia jej rozpoczęcia** oraz czas pracy **u innych pracodawców, za który przekazano funduszowi emerytalnemu składki;** nadto do wysługi emerytalnej

wliczany być winien

czas czynnej służby w wojsku polskiem, czas przebyty w niewoli, o ile nastąpiło to bez winy pracownika i **czas służby państwowej.** Nie wlicza się natomiast czasu służby spędzonego przed ukończeniem 18 lat życia (wyjątek stanowi służba wojskowa na obszarze operacyjnym, oraz okres, za który została przekazana składka funduszowi emerytalnemu), **czas urlopu bez uposażenia,** z wyjątkiem urlopu otrzymanego na czas piastowania mandatu poselskiego, senatorskiego, lub radzieckiego, **czas zawieszenia w służbie,** nie policzony do czasu służby czynnej i czas służby odliczony orzeczeniem dyscyplinarnem.

Czas **czynnej służby wojskowej,** odbytej **podczas wojny — liczy się podwójnie pracownikom** powołanym do służby wojskowej, jako też pełniącym służbę w formacjach wojskowych na terenie operacyjnym, podporządkowanym dowództwu armji

Jakie czynsze płacimy w sierpniu?

Lwów, 1 sierpnia.

Opłaty czynszowe w sierpniu pozostają niezmienione. Dla obliczenia tych opłat miarodajne są **mnożniki na lipiec** br. — Dla mieszkań jednopokojowych z kuchnią lub bez kuchni wynosi mnożnik czynszowy — licząc od 100 koron czynszu płaconego w czerwcu 1914 r. — **81.90** — Dla wszystkich innych mieszkań od 2 pokoi w zwyż, oraz wszelkich lokali handlowych, rzemieślniczych, przemysłowych, wszelkiego rodzaju sklepów, pensjonatów itd wynosi mnożnik czynszowy nadal bez zmiany: **105.** Ponadto opłacają posiadacze mieszkań jednopokojowych tytułem opłaty kanałowej po 25 groszy od każdej ubikacji tj. od pokoju lub od kuchni.

W sierpniu płatny jest także **podatek od lokali** za III kwartał br., który opłacają posiadacze wszystkich mieszkań i lokali bez wyjątku w wymiarze, uwidocznionym na czekach PKO wysłanych wprost od Magistratu m. Lwowa do poszczególnych płatników.

Czy możnaby ćwiczenia rezerwistów

zastąpić przysposobieniem wojskowem?

PRZYWILEJE DLA CZŁONKÓW STOW. REZERWISTÓW.

Warszawa, w lipcu.

(e) Władze wojskowe rozważają czy nie możnaby w całości lub przynajmiej w części **ćwiczenia rezerwistów zastąpić ćwiczeniami prowadzonemi w oddziałach przysposobienia wojskowego przez związki byłych wojskowych.**

Zanim to się rozstrzygnie, już teraz „Stow. rezerwistów i b. wojskowych" pozostające pod przewodnictwem posła majora Kościałkowskiego, **weszło w kontakt z państwowym Urzędem Wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, zobowiązując się do ćwiczenia swych członków w pracy P. W. i do uzupełnienia ich wiadomości wojskowych na specjalnych kursach.**

Wzamian za to władze wojskowe organizować będą dla członków Stow. rezerwistów osobne **ćwiczenia bojowe i zawody strzeleckie i marszowe, oraz utworzą z nich honorową katedrę instruktorską, a nawet zakontraktują część odpowiednio wykwalifikowanych instruktorów** dla prac nad przysposobieniem wojskowem.

Członkowie Stow. rezerwistów, odznaczeni **orderami bojowemi,** będą zapraszani na święta pułkowe do swoich oddziałów macierzystych inni zaś będą mieli ułatwioną podróż do swego pułku, celem odwiedzenia dowódców i kolegów.

FEJLETON „GAZ. POR." z 2. VIII 1929

HENRYK LAVEDAN

Czcij ojca twego i matkę twoją...

Diana. (Dwadzieścia pięć lat).
Paulina. (Sześćdziesiąt lat).

Godzina dziewiąta z rana, u Diany. Pięknie umeblowana sypialnia. Diana leży w łóżku. Dzwoni. Paulina wchodzi.

Diana I cóż. Gdzie jest biała kawa?

Paulina. A jakże, a jakże! Za dwie minuty będzie podana.

Diana. Dlaczego nie zaraz?

Paulina. Bo nie byłaby dobrą.

Diana. Zawsze zapóźno! Zawsze!

Paulina. Albo to prawda?!

Diana. Daj mi zegarek. Tam, na kominku.

Paulina. A jakże, a jakże! (Podaje zegarek).

Diana. Kwadrans po dziewiątej! A wiesz, dobrze przecież, że jadę dziś konno!

Paulina. Żeby kark skręcić.

Diana To moja rzecz. Ach! Fakt że jestem niezadowolona!

Paulina. Z czego? Z kogo?

Diana. Z ciebie, do licha! Służysz u mnie czy nie?

Paulina. Także pytanie! Widzisz chyba, że służę.

Diana. Źle.

Paulina. Ale, ale! Znajdź mi...

Diana. Co to jest? Co to znaczy?... Co mam znaleść?

Paulina. Takie matki jak ja, które chcą służyć u swoich córek?

Diana. Czy to nie wymówka, przypadkiem?

Paulina. Broń Boże, ale rzecz, na którą pozwalam sobie zwrócić ci uwagę. Tylko to

Diana. Bo jeżeli wymówka... Wiesz przecież... Drzwi otwarte... O ile nie podoba ci się mój dom...

Paulina. Kto ci to powiedział?

Diana Możesz go unikać. Nikt cię siłą nie zmusza...

Paulina. O, ja wiem, że radabyś przytrzymać mnie za słowo. Niema jednak obawy, moja córko, abyś się mnie pozbyła Zanadto ci jestem potrzebna.

Diana. Wcale mi nie zależy na tem, aby się ciebie pozbyć. To ty narzekasz.

Paulina. Niech Bóg broni. Uważam, że nie jesteś taką względem mnie, jaką być powinnaś Ale nie narzekam.

Diana. I słusznie. Kto chciał być moją służącą? Ty.

Paulina. Oczywiście. I nie żałuję tego.

Diana. Przyznasz sama, że ja się sprzeciwiałam. Mówiłam ci, że nie wypada matce być służącą u córki.

Paulina Tu czy gdzieindziej! Zawsze byłam na służbie.

Diana. Zapewne... A jednak jest różnica Przypomnij sobie, co ci jeszcze mówiłam: „Moje warunki zmuszają mnie do przyjmowania różnych mężczyzn. Będziesz widziała wiele rzeczy, które boleć cię będą, jako matkę". Kto wie, czy nie źle zrobiłaś, nie słuchając mnie.

Paulina. Nie.

Diana Skoroś chciała zatem, spełniaj swój obowiązek, jak gdybyś nie była moją mama, bo jeżeli ja mam liczyć się z tem, żeś mnie na świat wydała, nie śmiałabym posłać cię po znaczek.

Paulina. Myślałby kto, że się krępujesz! Dość usłyszeć, jak się odzywasz do mnie przy ludziach. Jak do psa!

Diana. Ależ to dla oszczędzenia twej miłości własnej! Żeby się nikt nie domyślił, że jesteś moją matką. Po co wtajemniczać obcych w nasze rodzinne sprawy? Że też nie rozumiesz tego moja mamo!

Paulina. Ba... Gdybym miała twoją inteligencję...

Diana. Wzdychasz? Nie jesteś znów tak bardzo nieszczęśliwa, w gruncie rzeczy, bo jak jesteśmy same... Niema Pauliny... tylko matka i córka. Zarabiasz przytem u mnie dwa razy więcej, niżbyś zarabiała gdzie indziej.

Paulina. Wszystko jedno, tracę.

Diana. Na czem?

Paulina. Nie mogę cię okradać!

Diana. Masz za to napiwki od moich gości

Paulina. Nie przeczę. Ale te pieniądze nie robią mi przyjemności.

Diana. Co chcesz? Dają ci je bez zamiaru ubliżenia ci. Nie wiedzą, jakie nici nas łączą. Kiedy jednak niema nikogo, jestem przecież dobra dla ciebie: jadamy przy jednym stole, pozwalam ci sypiać obok mojej sypialni, nie wydzielam ci drzewa w zimie...

Paulina. To prawda. Ale też żadna inna służąca, nie zajmowałaby się twojemi sprawami tak gorliwie, jak ja.

Diana. Oczywiście. Jesteś uczciwa i bardzo oszczędna. Nie mogę się skarżyć, że zbytnio szafujesz moim groszem.

Paulina. Wiem, że zarabiasz go... A przytem — rady moje i uwagi też coś warte.

Diana. Tutaj nie masz słuszności. Wychodzisz ze swej roli, ilekroć chcesz wtrącić się do moich spraw sercowych. Przestajesz być na swojem miejscu, kiedy zanadto wnikasz w moje życie.

Paulina. Skoro znam je nawylot, twoje życie, mogę mówić o niem!

Diana. Nie Patrz, obserwuj... Opłakuj czasami, ale milcz, jak zaklęta. To świat podziemny, moi kochankowie dla ciebie. Powinnaś być ponad nim. Ja nie zapominam, że jesteś moją matką i kiedy czasem wejdę w twoją skórę, troskam się bardzo o twoją dumę, nie bój się!

Paulina Dziękuję ci, wiem, że nie jesteś złą. Bądź co bądź, jakkolwiek jest, było i będzie — nie twoja w tem wina, ani też moja... Warunki, okoliczności, przypadek. Trzeba jednak trafu! A jakże, a jakże!.. Żyje się nie swojem właściwem, istotnem życiem. Nie mogę bowiem zaprzeczyć, że kiedy jestem sama w mojej kuchni i nad wszystkiem rozmyślam, mówię sobie, że prawdą a Bogiem powiedziawszy, my obie, każda w swoim rodzaju, byłyśmy stworzone do innego życia; nie do tej pracy, której się oddajemy

Diana. Może być, ale dajmy spokój tym argumentacjom. To filozofja — nudzisz mnie. Zamiast tyle gadać, przynieś mi lepiej moją kawę! Albo wiesz co!.. Nie, nie chcę już kawy Przynieś mi co innego.

Paulina. Nie chcesz już kawy? Ależ zmarnuje się.

Diana Wypij ją na moje zdrowie.

Paulina. Ach, jakaś ty marnotrawna!

Polityka kolonjalna Włoch.

EUROPEJSKIE NIESPODZIANKI W AFRYCE. — GDZIE SĄ JAŁOWE PUSTYNIE? — ROZBROJENIE WIERNYCH I NIEWIERNYCH PLEMION. — ZWYCIĘSKI PRZELOT PRZEZ ATLANTYK. — WSPOMNIENIE NASZYCH LOTNIKÓW.

Rzym, w lipcu.

Także i Trypolis pod rządami ussoliniego wkracza dzisiaj **w nowy okres swego politycznego życia.** Po zwycięskiej ofensywie (kwiecień, maj 1929 r.), która oczyściła terytorjum Ghilba i Hammada ze zbuntowanych plemion i rozszerzyła znacznie posiadłości włoskie, włączając do ich terytorjum Gheriat Scerghia, trzeba zanotować w ostatnich dniach nowe sukcesy wojskowo-polityczne. Chodzi to o rozbrojenie poszczególnych plemion, które poddały się protektoratowi włoskiemu. Plemiona te, jak Mesciascia, Zintan, Rogeban, Auled Bu Sef i Megahra zbliżyły się do strefy włoskiej po długiej, cierpliwej pracy przygotowawczej, prowadzonej niezmordowanie przez generala Graziani, komendanta wojskowego południowych terytorjów w Trypolisie. Wjeżdżając do Tripolisu po dwudziestoczterogodzinnej podróży okrętem, nie możemy pojąć, że jesteśmy w Afryce. **Gdzie się podziała ta barbarzyńska i wojownicza Afryka.** Afryka egzotyczna, która rozpłomieniała naszą fantazję wówczas, gdy kradnąc godziny nauce szkolnej, rozczytywaliśmy się w Verne'm i Salgari? Automobil pędzi przez gładko wyasfaltowane ulice bulwarów, przypominających San Remo, Nizzę i inne miasta śródziemnomorskie.

Jałowe pustynie są daleko, trzeba naprzód przejść przez żyzną Gefarę, górzysty Gebel i Fezan, aby przebywszy siedmset kilometrów na południe, wreszcie ją odnaleźć. Pod lasem palm, ocieniających port, rozciąga się wielkie białe miasto — symbol postępu i cywilizacji. Po siedmnastu latach panowania włoskiego powtórzył się tutaj **kolonizacyjny cud starożytnego Rzymu cezarów.** W czasach władzy ottomańskiej do portu w Tripolisie zawijały tylko okręty z ładunkiem doportowanych przestępców. Rząd konstantynopolitański zsyłał ich na tę bezpłodną ziemię, uważną za rozsadnik wszystkich możliwych chorób i epidemij. Nareszcie przyszła Italja, najmłodsza z potęg europejskich, niosąc z sobą zew cywilizacji. Tysiące bersaglierów włoskich z Sciara-Sciat i Giama el Turk znalazło śmierć w arabskich zasadzkach. **Ich ofiara nie była jednak daremna,** gdyż zdobyli dla Rzymu ten barbarzyński kraj. W całej spacyfikowanej Trypolitanji, od Zuara do Nufilia, od Trypolisu do Garian, Mizda, Nalut, od Cyrenaiki do Tunisu, wszędzie tam, gdzie jeszcze przed zwycięstwem faszyzmu buntownicze plemiona walczyły z europejskim najeźdźcą w imię proroka, dzisiaj wre gorączkowa, twórcza praca. Pług rolniczy kraje skiby bezpłodnej jeszcze wczoraj ziemi, pompa hydrauliczna osusza malaryczne bagna, kanały irygacyjne rozprowadzają wodę po piaskach. Leniwy i obojętny Arab budzi się ze swego wiekowego odrętwienia i przykłada ręce do rozwoju kraju, słuchając jednocześnie głosu muezina z minaretowych wież i bijąc pokłony w stronę Wschodu. Trypolis, ały klejnot Afryki północnej, staje się z dnia na dzień **coraz piękniejszem miastem;** wzrasta także jego ludność dzięki stałemu napływowi emigrantów włoskich.

Na południu po długiej i uciążliwej pracy przygotowawczej, udało się władzom włoskim zaskarbić sobie zaufanie mieszkańców.

Jedynie tylko ambitny i fanatyczny wódz **Mohamed Ben Hag Hassen** z plemienia Mesciascia złamał przysięgę i przeszedł na stronę rebeljantów. Szalony jego sen o potędze kosztował życie tysięcy Arabów. — **Ta zdrada zmusiła rząd włoski do rozbrojenia wszystkich wiernych plemion.** Zeszłej zimy Mohamed Ben Hag Hassen i Ahmed Sef En-Nasser, zebrawszy w Ferzan około dwóch tysięcy uzbrojonych Arabów, napadli na linje obronne włoskie koło Ghilba, mając zamiar rozszerzyć powstanie w okolicach Gebel, Mizda i Garian. Napaść została odparta przez plemiona hołdownicze, jednakże lokalne zwycięstwo koło Bir Allag wzmocniło położenie rebeljantów. Wojska włoskie przeszły z wiosną do ofensywy; Ahmed Sef En-Nasser został rozbity 17. kwietnia. Ben Hag Hassen poniósł klęskę 26-go maja pod Ummela.

Po tych sukcesach gubernator Trypolisu, Badoglio postanowił, że **trzeba skończyć i z „wiernemi plemionami“,** które łapały często ryby w mętnej wodzie. Dzisiaj wszystkie plemiona złożyły już broń, pragnąc po krwawych naukach ostatnich, żyć w przykładnej zgodzie z Włochami.

Piloci amerykańscy, Williams i Jancey, którzy przelecieli z Nowego Jorku do Europy, za cel swojej podróży obrali Rzym. Trasa lotu uległa przerwie w Santander, gdyż lotnikom zbrakło benzyny. Powitanie lotników na lotnisku rzymskiem „Littorale“ wypadło wspaniale. Zaraz po wylądowaniu do lotników zbliżył się il Duce, który ich uściskał i ucałował, Zapytany o szczegóły lotu odparł Jancey, że jest bardzo zadowolony ze swego aparatu „Pathfinder“. Gdyby nie zbytnie obciążenie, aparat mógłby był odbyć drogę transatlantycką bez przerw. Na zapytanie, czy lotnicy mają zamiar powrócić aeroplanem do Ameryki, Jancey udzielił **wymijającej odpowiedzi,** podkreślając trudności przelotu w tamtą stronę.

Pisma włoskie, jak „Popolo d'Italia“ i „Giornale della Sera“, pisząc o lotnikach amerykańskich, **przypominają i naszych bohaterskich lotników: śp. Idzikowskiego i Kubalę.** „Żałoba całej Polski — pisze „Popolo d'Italia“ powinna być złagodzona przez dumę, że Polska wraz z innemi państwami świata składa ofiary ze swych najdzielniejszych synów na ołtarzu postępu“.

—:—

Jaka rozrzutna! A gdybyś nie miała mnie.

Diana. Zawsze mam cię jednak. Dasz mi,. dasz mi .. małą lampeczkę madery. Przyniesiesz mi do łóżka. A później przyjdziesz ze swą filiżanką; usiądziesz sobie tam naprzeciwko mnie w błękitnym fotelu i.. trącimy się.

Paulina. Jaka ty możesz być serdeczna i ujmująca, jeśli zechcesz!,.

Diana. Tylko nie bądź mi „de profundis“, bo cię zaraz odeślę do twych garnków Nie, bądź dobrą matką, pobłażliwą i wesołą.

Paulina. (Sadowiąc się w fotelu) — Masz swoją maderę. Nic ci nie brak? Masz wszystko?

Diana. Wszystko. A twoja kawa? Czy dobra?

Paulina. Bardzo dobra.

Diana. Brałaś cukier?

Paulina. Jeden kawałek.

Diana Weź dwa, jeśli chcesz. Nie krępuj się, słyszysz?

Paulina. (Dobierając drugi kawałek cukru). Bogu dziękować, jesteś teraz taką, jaką cię pamiętam, kiedy byłaś małą dziewczynką z ciemnemi lokami. Nie miałaś jasnych włosów wówczas.

Diana. Ho, ho, ho.. jakie to dawne czasy! Wyobraź sobie mamo, że klacz, klacz, której dosiędę dziś rano, nazywa się Berenice i że była własnością belgijskiego króla.

Paulina. Króla, powiadasz?

Diana. Tak, kochana moja kobiecino!

Paulina. Mówże, mów dalej, córko.

Diana. Oto historja, jak mi ją opowiedziano w maneżu: pewnego wiosennego dnia, kiedy belgijski król jeździł konno po polu z jednym ze swoich dworzan.. (etc. etc.).

Tłum. F. M.

Człowiek, który się ukrzyżował

CIĘŻKA CHOROBA UMYSŁOWA SKŁONIŁA GO DO TEGO KROKU. WZRUSZAJĄCY LIST POŻEGNALNY.

Białogród, w lipcu.

(=) O niezwykłym wypadku samobójstwa donoszą z miasta Lessiny, leżącego na tak samo się nazywającej wyspie. 40-letni rolnik Bartol Bojanic z Vresnik cierpiał na **przykre zaburzenia psychiczne,** czem tak się martwił, że już kilkakrotnie usiłował się otruć.

Przed kilku dniami udał się na **miejscowy cmentarz,** owinął czterokrotnie sznur około szczytu najwyższego krzyża, znajdującego się na jednym z grobowców,

zrobił cztery pętle

i zawiązał sobie oczy. Następnie włożył podwójną pętlę na szyję, wsunął ręce do dwóch innych pętli i **sam pociągnął się do góry.** W godzinę później znaleziono już jego

zwłoki, wiszące na krzyżu.

W jego surducie znaleziono list, skierowany do żony, w którym prosił ją aby **wychowała dzieci na porządnych ludzi.** On sam nie mógł tego niestety dokonać z powodu choroby. Ponadto podziękował lekarzowi, który kilkakrotnie uratował mu życie, pożegnał się z sąsiadami, i wreszcie wyraził życzenie, aby **urządzono mu pogrzeb chrześcijański.**

Dlaczego chciałabym jechać do Francji?

ANKIETA AMER., NA KTÓRĄ NADESZŁO BLISKO 20 TYS. ODPOWIEDZI

Nowy Jork, w lipcu.

(e) Założony niedawno w Nowym Jorku miesięcznik „Paris Comet“, znany już z wielu pomysłowych konkursów, ogłosił ostatnio ankietę na temat: **„Dlaczego chciał(a)bym zwiedzić Francję?“**

Liczba otrzymanych odpowiedzi przeszła najśmielsze marzenia i chyba na dłuższy czas oduczy redakcję od tego rodzaju imprez. należało **zakwalifikowac 19568 wypracowań!** Szczęściem rozmiary były zastrzeżone: nie więcej jak trzydzieści wierszy.

Do specjalnej „Livre bleu“, gdzie miano unieśmiertelnić najlepsze od powiedzi, weszła nagrodzona z pomiędzy kobiet miss Helena Billard z Jersey City, artystka malarka, autorka scenarjuszy filmowych a ostatnio i medyczka. Pisze ona, że, kochając sztukę, chciałaby widzieć prócz Monny Lisy także dzieło Houdon'a, Corot'a, Rodin'a oraz całą tradycję sztuki, zamkniętą w zamkach i kościołach. Jako wielbicielka historji pragnęłaby być w ojczyźnie takich ludzi jak Robespierre, Voltaire i... M-me Dubarry (ciekawy komplet!) Wreszcie pociąga ją różnorodna natura Francji, oraz wspaniałe kąpieliska. Pragnie tańczyć w tamtejszych lokalach i... posiąść tajemnicę wdzięku francuskich dam dla wzbogacenia swego „repertuaru“.

Poprostu — kończy z wielkim entuzjazmem — nie mogłabym umrzeć spokojnie, nie ujrzawszy przedtem tego „Słońca kultury“, promieniującego na cały świat.

Chronologiczne przedstawienia operowe.

CIEKAWA SERJA PREMIER OPEROWYCH.

Londyn, w lipcu.

(=) Ciekawa serja przedstawień operowych rozpoczyna się jutro w teatrze „New Scala“. Rozpocznie się ona „Orfeuszem“ Monteverdiego. Nastąpią po niej „Dydona i Eneasz“ Purcella, „Miłość i śmierć“ Lockea i Gibbonsa, „Juljusz Cezar“ Haendla, „La finta giardiniera“ Mozarta, „Alcesta“ Glucka, a wreszcie „Wolny Strzelec“ Webera. Muzykalne kierownictwo tych przedstawień objęli Buesst, Heward, Hughes i Westrupp Śpiewacy będą się rekrutowali ze zespołu teatru „Covent Garden“.

Jak „zakorkowano" niemiecką bazę flotową?

WIEKOPOMNY CZYN FLOTY ANGIELSKIEJ PRZED 11 LATY. — BOHATERSKA ESKADRA „SAMOBÓJCZA". POTWORNA WALKA, UWIEŃCZONA PEŁNYM SUKCESEM.

Londyn, w lipcu.

(e). Niedawno nadeszła wiadomość o wybuchu na angielskim pancerniku „Vindictive". Warto wspomnieć przy sposobności o roli, jaką odegrał podczas **wojny europejskiej** ten **okręt-widmo.**

„Vindictive", dowodzony przez kapitana Carpentera, podjął się ni mniej ni więcej, tylko

„zakorkowania" bazy niemieckich łodzi podwodnych w Zeebrugge. Teoretycznie operacja ta wydawała się **niewykonalną.** Wejścia do kanału, w którym ukrywały się torpedowce i submaryny, broniło **ufortyfikowane molo**, a sam przesmyk był **zamknięty minami.** Pozatem wybrzeże z obu stron Zeebrugge zaopatrzyli Niemcy **w baterje dział morskich.** Zasieki z drutu kolczastego, betonowe gniazda kulomiotów, oraz niezwykle silne reflektory zabezpieczały przed desantem.

Przygotowując operację, kpt. Carpenter zwrócił główną uwagę na

dobór personelu.

Wszyscy ochotnicy ryzykownej wyprawy **poszli na ochotnika, choć nikt nie wiedział, na co się zanosi.** Tajemnicę zachowano do ostatniej chwili.

Ćwiczenia desantowe trwały 2 miesiące. Przez ten czas „Vindictive" zmienił się nie do poznania. Zaopatrzono okręt **w kilkanaście drabin rozsuwanych,** po których załoga miała **wdrapywać się na molo. Pokład wzmocniono pancerzami.**

Jednocześnie inżynierowie wybrali trzy stare okręty, przeznaczone na zagładę. Były to: „Iphigenia", „Thetis" i „Intrepid". Napełniono je **mieszaniną**

gipsu z cementem,

która twardnieje pod działaniem wody morskiej na kamień. Kilkanaście innych jednostek pomocniczych miało wziąć udział w wyprawie.

W nocy **z 13. na 14. kwietnia 1918 roku** tajemnicza flotylla wyruszyła ku brzegom Flandrji. Padał deszcz, kierowano się busolą i zegarkiem. Światła były pogaszone, aparaty radjowe milczały. Anglikom udało się zbliżyć do mola **na odległość 300 metrów. Wtedy** dopiero **przemówiły baterje niemieckie.** Na okręty posypał się

grad pocisków

z dział i minomiotów. Ale na odpędzenie wroga było już zapóźno.

„Vindictive" zdążył przycumować do mola. Wspierany przez kontrtorpedowiec „Daffodil", zarzucił drabiny. Lecz ogień był tak piekielny, iż **z kilkunastu drabin dwie zaledwie ocalały.** Mimo to załoga wdarła się na molo. „Vindictive" wypuścił chmurę

sztucznego dymu,

wskutek czego **walka odbywała się pomacku.** Przy pomocy granatów ręcznych **zdobyto fortyfikacje,** poczem **opanowano najszkodliwszą baterję.**

Podczas tej szalonej walki **trawlery angielskie oczyściły wejście do kanału.** Skazane na zagładę „Iphigenia", „Thetis" i „Intrepid" wpłynęły do koryta, by kolejno

popełnić samobójstwo".

Przygotowane zawczasu **naboje dynamitowe eksplodowały** na spodzie okrętów. „Iphigenia" poszła na dno, zagradzając w poprzek wejście do kryjówki submaryn. Podobny los spotkał dwa pozostałe krążowniki.

Z drugiej znów strony mola rozegrał się

inny dramat.

Angielska łódź podwodna „C3" podpłynęła po filary wiaduktu kolei żelaznej, by po chwili **wylecieć w powietrze wraz z wiaduktem. Niemieckie drezyny motorowe, spieszące z wojskiem na odsiecz, powpadały do morza.**

Na tem skończyła się **operacja kapitana Carpentera.** Zeebrugge

zostało „zakorkowane"

wraz z eskadrami łodzi podwodnych i torpedowców. „Vindictive", podziurawiony jak rzeszoto, wrócił do brzegów Anglji, niosąc **radosną wieść o zniszczeniu niemieckiej bazy morskiej we Flandrji.**

Szpital nowoczesny przestał być zmorą

DAWNE KOSZAROWE PRZYBYTKI NUDY I PRZYGNĘBIENIA OBECNIE ZMIENIAJĄ ZUPEŁNIE WYGLĄD, STOSUJĄC WSZYSTKO, CO KAŻE CHOREMU ZAPOMNIEĆ O CHOROBIE.

Lwów, 1. sierpnia.

(e) Świeży, dobroczynny duch, jaki powiał po całem życiu nowoczesnem, objął również **szpitalnictwo.** Znikają **ponure, do więzień podobne gmachy,** jakie dawniej nazywano „szpitalami", wraz z ich przesyconemi zapachem jodoformu, karbolu i chloroformu, źle przewietrzanemi i niedostatecznie oświetlonemi.

Już sam widok takiego szpitala, a zwłaszcza takiej sali, mógł przyprawić człowieka bardziej wrażliwego **o ciężkie zaburzenia nerwowe.** Jeżeli się doda do tego jeszcze sposób życia, na jaki skazany był chory w dawnych szpitalach, ową

beznadziejną nudę,

rozpaczliwe, przygnębiające otoczenie, a w końcu bezwzględny sposób leczenia, zrozumiałe jest, dlaczego szpital uważany był za **najgorszą** ostateczność i wzbudzał

paniczny strach

wśród ludności, która zmuszona była z niego korzystać.

Obawa ta w niższych warstwach nieuświadomionej i ciemnej ludności przetrwała do dziś dnia, choć wobec zmienionych warunków jest ona już przesądem. Obecnie, na wypadek cięższej choroby ze szpitali chętnie korzysta i pracująca inteligencja, a nawet ludzie zamożni, gdyż **tylko szpital może zapewnić odpowiednią pielęgnację, djetę, opiekę lekarską i środki pomocnicze oraz potrzebne zabiegi.**

Już sam zewnętrzny wygląd dzisiejszego szpitala jest odmienny od dawnych, koszarowych budynków. Przeważnie stosowany jest dziś system **małych pawilonów,** umieszczonych wśród zieleni, co zapewnia swobodny

dostęp powietrza i słońca

do sal chorych.

Urządzenie wewnętrzne również uległo zasadniczym zmianom. W nowocześnie urządzonych szpitalach **niema sal masowych, lecz małe, wesołe pokoje,** obliczone na najwyższą ilość 10 łóżek. Pokoje są przytem urządzone tak, aby umysł chorego raczej odwrócić od cierpienia i choroby. Wszędzie niemal znajdują się kwiaty, oraz stoły, fotele lub krzesła, umożliwiające rekonwalescentom i lżej chorym czytanie lub zajęcie się jakąś lżejszą pracą.

Wogóle zwraca się więcej uwagi na

stan psychiczny chorego,

w zrozumieniu faktu, że wpływy psychiczne są bardzo ważnym czynnikiem leczniczym i mogą wpływać na chorego zarówno ujemnie, jak i dodatnio. Przygnębienie, nuda i zagłębianie się w cierpieniu napewno **opóźniają wyzdrowienie, tak jak znowu wesołe myśli, dobre samopoczucie chorego może je przyśpieszyć** i znacznie ułatwić pracę lekarzowi.

Dlatego dzisiejsza medycyna stara się **podnieść to samopoczucie,** przez dostarczanie choremu odpowiednich rozrywek i zajęć. Nawet ciężko chorzy **chętnie słuchają np. radja,** i choć na krótko zapominają o swojej chorobie.

—o—

Wytrzymałość fizyczna kobiet

MŁODE SIŁACZKI Z GLASGOWA, JAKO CURIOSUM.

Londyn, w lipcu.

(e) Badania, przeprowadzone w Londynie przez Medicinal Research Council, na żądanie min. spraw wewnętrznych, w celu ustalenia **ciężaru, jaki udźwignąć może przeciętna kobieta,** dały wyniki zgoła nieoczekiwane.

Najcięższa praca fizyczna, wykonywana przez kobiety, odbywa się w fabrykach chemicznych w Glasgowie. Dziewczęta zatrudnione w tych zakładach, **zadziwiają** swych pracodawców zarówno siłą, jak i wytrzymałością fizyczną. W dodatku nabrały już takiej wprawy, że wywiązują się ze wszystkich swych czynności bez wysiłku. Zagarniają łopatą dziennie 20—25 tonn surowca i przenoszą przeciętnie po 100 funtów każda na odległość 70—80 jardów!

Prof. Cathcart, interesujący się tą kwestją, ustalił, że dziewczęta osiągają **maksimum swej siły i sprawności od 18—20 roku życia.** Nie pracujące fizycznie są daleko słabiej rozwinięte. Ani dziewczęta studjujące w kolegjach angielskich, gdzie taki wielki nacisk kładziony jest na sporty i ćwiczenia atletyczne, ani też wogóle kobiety żadnych innych zawodów, znajdujące się w dobrobycie, **nie mogą się nawet porównać z siłaczkami z Glasgow'u.**

Tegoroczna frekwencja w uzdrowiskach.

Lwów, 1. sierpnia.

Wiadomość o małej jakoby frekwencji w uzdrojowiskach polskich, **nie odpowiada prawdzie.** Zjazd w Krynicy nie jest obecnie mniejszy, niż w roku ubiegłym, **natomiast w Ciechocinku, Busku i Truskawcu znacznie większy.** Odbija się to również na większych wpływach kasowych w zarządzie zdrojowisk.

Jedynie **charakter publiczności uległ zmianie.** O ile w latach ubiegłych przeważała publiczność **bawiąca się,** to obecnie przyjechali głównie ludzie **pragnący się leczyć.** Stąd pochodzi prawdopodobnie niezadowolenie wielu osób, zainteresowanych życiem uzdrowisk

„Nowoczesny" Szekspir.

WYSTAWIENIE „WESOŁYCH KUMOSZEK Z WINDSORU" W ZUPEŁNIE MODERNISTYCZNEM UJĘCIU.

Londyn, w lipcu.

(=) Od pewnego czasu istnieje tendencja, występująca zwłaszcza w Anglji, modernizowania **Szekspira.** Jednym z jej głośnych etapów było **wystawienie „Hamleta" w strojach dzisiejszych.** Obecnie zaś „British Empire Shakespeare-Society" urządza w londyńskim teatrze „Heymarket" przedstawienie, **„Wesołych kumoszek z Windsoru"** w zupełnie nowoczesnym ujęciu. Londyńska prasa oświadcza, że właśnie ta sztuka Szekspira doskonale się do tego nadaje.

—::—

Ze sportu.

Czy wieniec laurowy „Gazety Porannej" powróci do Lwowa?

ODPOWIEDŹ DADZĄ NIEDZIELNE ZAWODY W KRAKOWIE.

Lwow, 1. sierpnia.

Tegoroczne zawody o „Wieniec laurowy" „Gazety Porannej" zapowiadają się doskonale. Wszystko wskazuje na to, że wskrzeszą one **wielką tradycję dawnych lat i staną się znów jedną z największych atrakcyj piłkarskich kraju.** Fakt, że w bieżącym roku zbiegają się one **z meczem międzypaństwowym Polska—Czechosłowacja dodaje im splendoru i znaczenia.** Na zmagania reprezentacyj **dwóch małopolskich stolic spoglądać będą bowiem sportowcy całej Polski, którzy napewne tłumnie zjadą do podwawelskiego grodu.** Kraków czyni bardzo **intensywne przygotowania, by wielka niedzielna atrakcja sportowa** wypadła pod względem organizacyjnym **jak najlepiej.** Znając doświadczenie i **wypróbowane zdolności sportowców krakowskich** nie wątpimy, że wywiążą się oni w zupełności ze swego zadania i podwójna impreza przemieni się w **potężną manifestację sportu piłkarskiego,** który w grodzie podwawelskim od pierwszej chwili swego istnienia znalazł **najpodatniejszą podstawę rozwoju.**

Reprezentacja Krakowa

ustalona została następująco: **Koźmin (Wisła), Pychowski (W.), Jesionka (Garbarnia), Ptak (Crac.), Makowski (Wisła), Ściborowski, Pazurek (Garb.), Smoczek (Garb.), Kowalski (Wisła), Balcer (Wisła).** Skład oparty o graczy **Wisły, Cracovii i Garbarni jest więc bardzo silny** i jak słusznie zauważa jedno z pism krakowskich, **nie ustępuje wiele reprezentacji Polski.** O wartości obydwu reprezentacyjnych zespołów będzie się zresztą można dokładnie przekonać na dzisiejszym próbnym meczu, który rozegrają w Krakowie przedstawiciele Krakowa **z reprezentantami Polski.** Zawody te umożliwią też zarówno kapitanowi PZN-u, jak i KZOPN-u poczynienie **pewnych zmian,** któreby podniosły bitność ich drużyn w **decydującym momencie.**

Jak z powyższego wynika

drużynę lwowską

czeka nielada zadanie. Żałować jednak wypada, że nie dano jej możności rozegrania **zawodów treningowych.** Ostatecznie jednak spodziewamy się, **że pójdzie i bez tego,** tembardziej, że kapitan związkowy tym razem zastosował racjonalny **system nierozgrywania zgranych graczy.** Uzupełnienie **doskonale się rozumiejącej trójki środkowej Czarnych skrzydłowymi Pogoni** będzie bezsprzecznie bardzo znacznem **wzmocnieniem napadu,** który dorównać powinien linji ofenzywnej Krakowian. Również i pozycje **tyłowe tworzą naogół zwarty blok.** Wstawienie Kuchara na środek pomocy napewne **go nie osłabi.** Liczyć się więc należy z bardzo interesującą, **zażartą walką,** której wyniku nie można przewidzieć, naturalnie pod warunkiem, że graczom naszym nie zabraknie **ambicji i zapału.**

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Nowa lista sędziów przysięgłych.

Stanisławów, w lipcu.

Zgodnie z przepisem artykułu 227 prawa o ustroju sądów, odbyło się onegdaj losowanie i wyciągnięcie rocznej listy sędziów na zwane obecnie roki przysięgłych. Losowanie odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okręgowego p. **Jankowskiego** w obecności sędziów okręgowych pp. **Schindlera i Baranowskiego.** Imieniem Prokuratury obecny był **wiceprokurator p. dr. Powroźnik,** Izbę Adwokatów zastępywał adwokat p. dr. Pantycki. Zasadnicza lista główna zawierała 24 nazwisk, z których p. wiceprezes Jankowski **wylosował 30 nazwisk,** z zasadniczej zaś listy dodatkowej wylosował 15 nazwisk. I tak do listy głównej weszli: Jan Boski, młynarz w Buczaczu; Ludwik Furgalski, kupiec w Haliczu; Friedrich Haas, rolnik z Landestreu, powiat Kałusz; Franciszek Jagodziński, rolnik w Łanach, pow. Stanisławów; Wincenty Jaryszkowski, rolnik w Żurakach, pow. Bohorodczany; Jan Kostański, rolnik w Marjampolu, pow. Stanisławów; Marcin Kostecki, syn Karola w Kałuszu; dr. Michał Lam, współwłaściciel banku w Stanisławowie; Michał Malinowski, rolnik w Delejowie; Juljan Mędrzejowski, kowal w Delatynie; Salomon Meerfeld, rolnik w Łyścu Starym, pow. Bohorodczany; Leon Nagelberg, urzędnik bankowy w Stanisławowie; Samuel Nelken, właściciel garbarni w Stanisławowie; Wasyl Nowicki, syn Iwana, rolnik w Wołczyniu, pow. Stanisławów; Nykoła Petryszyn, rolnik w Czerniejowie, pow. Stanisławów; Wasyl Polaczek, rolnik w Dobrowlanach pow. Stanisławów; Petro Sawczuk, rolnik w Sielcu, pow. Stanisławów; Oleksa Strilciow, syn Matija, rolnik w Zagwoździu, pow. Stanisławów; Antoni Sztygar, właściciel restauracji w Stanisławowie; Tytus Susabowski, stolarz w Kałuszu; Jan Szczygielski, syn Józefa, rolnik w Wołczkowie, pow. Stanisławów, Roman Skrobacz, rolnik w Czerniejowie, pow. Stanisławów; Jakób Tiger, kupiec w Stanisławowie; Szymon Urman, właściciel młyna w Chryplinie, pow. Stanisławów; Jan Waczko, masarz w Stanisławowie; Izak Weingarten, dentysta w Stanisławowie; Jakób Wieliczkowski, rolnik w Kałuszu; Markus Wolin, kupiec w Stanisławowie i Mikołaj Wołątkowski, masarz w Stanisławowie. — Z listy dodatkowej wylosowani zostali: Edward Baumgarten, kupiec w Stanisławowie; Stanisław Blicharski, kupiec w Stanisławowie; Michał Czerwiński, bednarz w Stanisławowie; Stanisław Dąbrowski, szewc w Stanisławowie; Karol Dec, inżynier w Stanisławowie; Maurycy Drach, inżynier geometra w Stanisławowie; Jan Dubicki, właściciel realności w Stanisławowie; Izak Eigenfeld, ajent handlowy w Stanisławowie; Jan Flendrich, szewc w Stanisławowie; Bernard Hessel, kupiec w Stanisławowie; Roman Hryculak, rolnik w Stanisławowie; Piotr Jaroszewski, majster ślusarski w Stanisławowie; Stanisław Jurkowski, krawiec w Stanisławowie i Dawid Rubin, kupiec w Stanisławowie.

Z działalności Magistratu.

Stanisławów, w lipcu.

Magistrat uchwalił kosztem 10.500 zł. wprowadzić urządzenie wodociągowe w szkole im. Mickiewicza. Uchwalono dalej wprowadzić urządzenie wodociągowe oraz centralne ogrzewanie w budynkach tutejszej straży pożarnej, a prace oddano lwowskiej firmie Iżyk i Lasocki. W końcu zatwierdzony został plan budowy nowego ratusza, wykonany przez p. inż. Trelę.

Epidemja szkarlatyny.

Stanisławów, w lipcu.

W Stanisławowie zdarzają się coraz liczniejsze wypadki szkarlatyny, która szerzy się zwłaszcza w dzielnicy Belwederu. Magistrat zarządził daleko idące środki zaradcze, a ostatnio uruchomioną została druga stacja dla szczepień przeciwszkarlatynowych w budynku Brata Alberta przy ul. Długiej. Szczepienie odbywa się tam bezpłatnie codziennie popołudniu od godziny 16 do 17.30, z wyjątkiem niedziel i świąt. Rodzice winni zastosować **się we własnym interesie do zarządzeń** Magistratu i zgłaszać się jaknajliczniej z dziećmi do szczepienia, by uchronić je od grożącej, ciężkiej choroby.

Biblioteka miasta Stanisławowa.

Stanisławów, w lipcu.

Po upływie przeszło lat 70-ciu uporządkowaną została dzięki inicjatywie miasta bibljoteka miejska. — Wszystkie dzieła, których liczba sięga kilkudziesięciu tysięcy, zostały **skatalogowane i zinwentaryzowane,** tak, że bibljoteka ta jeszcze w jesieni bieżącego roku oddaną zostanie do użytku publicznego. Ogrom ten pracy przeprowadzili z ramienia Muzeum Pokuckiego pp. prof. Maksymiljan Rosenbaum, dr. Czesław Chowaniec.

Czechosłowacja i Polska walczą o puhar.

Niedzielne zawody **Czechosłowacja—Polska o puhar środkowo-europejskich amatorów,** budzą olbrzymie zaciekawienie. Po wspaniałem zwycięstwie reprezentacji naszej **nad Węgrami,** opinja publiczna domaga się też sukcesu **w walce z Czechosłowacją, tembardziej,** że dotychczas **nie udało nam się tego dokonać.** Do Czechosłowacji mają piłkarze nasi **wybitnego pecha.** Nawet w chwilach, w których zdawało się, że wszelkie szanse przemawiają za **zwycięstwem Polski,** przeciwnik nasz wychodził **obronną ręką,** tak, że ostateczny bilans przedstawia się dla nas **ujemnie.** Nic zatem dziwnego, że mecz z Czechosłowacją ma swój specjalny urok, tembardziej, iż toczy on się **o wielką trofeę — puhar, ufundowany przez austrjacki Z. P. N.** Zwycięstwo nad naszym zachodnim sąsiadem wzmocniłoby bardzo znacznie pozycję piłkarzy naszych **w wymienionej powyżej konkurencji,** gdyż amatorzy czescy są bezsprzecznie z trzech naszych przeciwników **najsilniejsi** i mają też najwięcej szans ubiec nas w zdobyciu puharu.

Kapitan PZPN-u mjr. Loth utartym zwyczajem zdecydował się **w ostatniej chwili** na ustalenie składu z tem jeszcze zastrzeżeniem, że po rozgrywce reprezentacji państwowej z drużyną Krakowa przeprowadzi **ewentualne zmiany.** Skład reprezentacji naszej przedstawia się chwilowo następująco: **Fontowicz (Warta), Bułanow (Polonja), Martyna (Legja), Bajorek (Wisła), Kotlarczyk I, Kotlarczyk II (Wisła), Szperling, Kozok, Kałuża, Rnsinek (Cracovia), Gumowski (Polonia).** P. mjr. Loth oparł się więc zasadniczo na składzie, który odniósł **piękny sukces w walce z Węgrami** z tem jednak, że **pomoc tym razem stawia Wisła,** co nie spotka się zapewne z zastrzeżeniami. Inaczej ma się natomiast sprawa z obroną. Martyna najprawdopodobniej **odpowie swemu zadaniu,** pewne wątpliwości mamy odnośnie do Bułanowa, grającego **jedną nogą.** Dobra jego forma w walce z Węgrami nie jest jeszcze wystarczająca, nie należy bowiem zapominać, że tym razem przeciwnik będzie **znacznie, ale to znacznie silniejszy.** Napad składa się z **graczy Cracovii** uzupełnionych Gumowskim. Spodziewać się należy, że „białoczerwoni" gracze dadzą sobie radę z twardymi tyłami Czechów, tembardziej, że dysponują **odpowiednim repertuarem technicznym.** Dlaczego jednak prawe skrzydło zająć ma Gumowski, to jest już tajemnicą p. Kapitana. Zdaje się, że Wypijewski, czy Radojewski **nie byliby gorsi** z tą chybą różnicą, że mają już odpowiednią rutynę i doświadczenie, którego mimo wszystko brak Gumowskiemu.

Lotnictwo komunikacyjne w Europie.

Lwów, 1. sierpnia.

Komunikacyjne linje lotnicze Europy (z wyjątkiem związku sowieckiego) **obsługuje 730 aparatów lotniczych,** razem o sile 358.935 K. M., należących do 25 przedsiębiorstw w 15 krajach. Wśród tych samolotów znaczna większość, gdyż 577, jest jednosilnikowych, 71 aparatów ma po dwa, **63 aeroplany po trzy, a 19 po 4 motory.**

Wywiad u Asty Nielsen.

ARTYSTKA, KTÓRA NIE LUBI WYWIADÓW. — CO POWIEDZIAŁA SŁAWNA KRÓLOWA SREBRNEGO EKRANU O SOBIE I O SWOJEJ SZTUCE. — MIŁE ROZCZAROWANIE. — STOSUNEK ASTY NIELSEN DO WSPÓŁCZESNEJ PRODUKCJI FILMOWEJ W AMERYCE. — DLACZEGO ZNAKOMITA ARTYSTKA POWRÓCIŁA DO TEATRU.

Berlin, w lipcu.

Od wielu lat jestem gorącą wielbicielką **wysokiego artyzmu pierwszej sławnej gwiazdy,** która zabłysła na niebie filmu, **Asty Nielsen.** To też postanowiłam skorzystać z pobytu swego w Berlinie, aby zawrzeć **bezpośrednią znajomość** z sławną artystką i za dać jej **kilka pytań, dotyczących jej życia i sztuki.** Musiałam się w tym celu uciec do **pewnego podstępu,** gdyż p. Nielsen nie znosi wywiadów i **niezmiernie rzadko rozmawia z dziennikarzami.** To też na wizytówce mojej, którą wręczyłam pokojówce pani Nielsen, widniała obok mego nazwiska **godność przewodniczącej pewnej społecznej organizacji Kobiecej.** Dostawszy się przed oblicze artystki, wyjaśniłam jej **to niewinne kłamstwo i uzyskałam jej przebaczenie.** Udało się też mi nawiązać z nią **ciekawą rozmowę,** której ważniejsze momenty **reprodukuję poniżej.**

Przedewszystkiem jednak muszę zdać sprawę **z wrażenia, którego doznałam na widok artystki.** Wiedziałam przecież, że **dobiega ona pięćdziesiątki lub nawet ją przekroczyła.** Byłam tedy przygotowana na widok **przykrej ruiny fizycznej.** Tymczasem powitała mnie **kobieta zupełnie młoda,** której szczupła, wąska, trójkątna twarzyczka w obramieniu czarnych włosów **nie straci.a zupełnie dziewczęcej niemal świeżości.** A cóż dopiero mam powiedzieć o **sławnych oczach artystki, niezwykle pięknych, lśniących niegasnącym ogniem młodości.** Muszę stwierdzić, że na widok artystki doznałam z innego jeszcze powodu **bardzo miłego rozczarowania.** Asta Nielsen jest w życiu **znacznie piękniejsza niż w filmie.** Zwracając zwłaszcza uwagę na jej **cudowne ręce,** o długich, wysmukłych palcach — **ręce, będące jakiemiś żywemi istotami, pełnemi wyrazu i poezji.**

Asta Nielsen jest **raczej wysoka, szczupła, choć nie chuda.** Mówi głosem **cichym i matowym, przypominającym głos Ireny Solskiej.**

— Więc chodzi pani o wywiad ze mną? — rozpoczyna uprzejmie. — Czynię w tym przypadku wyjątek, bo **unikam mówienia o sobie... Ale proszę, niech pani pyta...**

— Przedewszystkiem chciałabym dać wyraz swemu podziwowi **dla wielkiej sztuki pani.** A przy tem nie mogę oprzeć się potrzebie powiedzenia pani, **że jest pani taka śliczna i taka młoda...**

— A, spodziewała się pani, że **spotka pani kobietę już starą... O, proszę nie przeczyć...** Wyczytałam to w oczach pani... Wyznam pani odrazu, że **liczę lat 48...** Nie odejmuję sobie ani jednego roku. W tym względzie **nigdy nie miałam fałszywego wstydu...** Zresztą wiek wydaje mi się **rzeczą zupełnie obojętną...** Gdy miałam lat 18, patrzyłam na życie **znacznie poważniej i smutniej, niż obecnie...** Po wielu przejściach i tragedjach życiowych doszłam dosyć późno do tej **słonecznej pogody ducha, która cechuje prawdziwą młodość...**

— Dlaczego pani niemal zupełnie zrezygnowała obecnie z filmu, w którym święciła pani tak wspaniałe triumfy?

— **Nie mam obecnie w filmie pola do działania...** Panuje obecnie w świecie dziesiątej Muzy moda, zaprowadzona przez produkcję amerykańską, **bezbarwnych, a ślicznych twarzyczek, kobiecych, toczonych rączek, nieskazitelnie zgrabnych nóżek i rekordowej a tuzinkowej urody...** Oczywista, iż tym wymaganiom ja sprostać nie mogę... Mimo to zwracano się wielokrotnie do mnie w czasach ostatnich **z ponętnemi propozycjami.** Chodziło jednak stale o udział **w filmach płytkich i banalnych.** A gdy proponowałam **własne scenarjusze, odmawiano mi stale... Dlatego wolałam powrócić do teatru, z którego zresztą wyszłam...**

— Jakie są najbliższe pani plany na przyszłość?

— Rozpoczynam niebawem wraz z moim partnerem **Henrykiem George tournee artystyczne po niemieckich miastach prowincjonalnych.**

— Czy stanowczo niema pani zamiaru powrócić już do kina?

— Trudno mi dać odpowiedź w **sprawie, która nie zależy odemnie...** Tylko w tym razie mogę powrócić do kina, **o ile sztuka filmowa odwróci się od amerykańskiej płycizny** i zainteresuje się **głębszemi problemami psychologicznemi i artystycznemi.** Zdaję sobie sprawę doskonale z **kolosalnych zdobyczy technicznych,** które zawdzięczamy **filmowi amerykańskiemu.** Mimo to jednak film europejski w czasach, gdy ja występowałam, **nie posiadał wprawdzie takiej techniki,** ale za to miał **wyższe aspiracje artystyczne... Mimo to nie tracę nadziei i spodziewam się, że i na mnie jeszcze czas przyjdzie...**

Otrzymawszy od artystki **piękną jej fotografję,** z własnoręczną dedykacją, opuszczam jej skromny, lecz nader gustowne mieszkanko

Alicja W.

Chłopiec 11-letni zastrzelił

8-LETNIEGO TOWARZYSZA ZABAW.

Nowy Jork, w lipcu.

(+) Jak już wspominaliśmy, w Stanach Zj. budzi żywy niepokój wśród społeczeństwa wzmagająca się w niesamowity sposób zbrodniczość wśród nieletnich. Statystyka zbrodni, dokonanych przez malców w wieku lat 7—14, rośnie zastraszająco.

W Gary (Indiana) policja aresztowała onegdaj dwóch braci, Polaków, Bernarda i Henryka **Pszonków, lat 11 i 13.** Chłopcy ci bawili się pod mostem z 8-letnim **Edwardem Wójcikiem.** Bernard Pszonka miał rewolwer — i to się stało przyczyną tragedji. Niewiadomo tylko dotychczas, czy — jak twierdzi — zastrzelił Wójcika **przypadkowo,** czy też w kłótni **popełnił zbrodnię.** Dość, że gdy malec padł, śmiertelnie ugodzony, obaj bracia zwłoki jego ukryli pod mostem, myśląc, że sprawa nie wyjdzie na jaw.

Krwawy ten czyn jest obecnie przedmiotem dochodzeń.

Polski pasażer „na gapę“

ODNALAZŁ PO 12 LATACH MATKĘ.

Nowy Jork, w lipcu.

(+) Jak wiadomo, niedawno wielki niemiecki statek pasażerski „Bremen“ uzyskał rekord szybkości w przepłynięciu przez Ocean Atlantycki. Jak się okazało po przybyciu do portu nowojorskiego, pod pokładem znajdował się ukryty **„pasażer na gapę“,** 25-letni Polak, **Józef Piotr Nazarczyk,** przynależny do Wolnego Miasta Gdańska. Podczas wielkiej wojny odłączył się on od rodziny i uciekając przed naporem Niemców, dostał się aż na Syberję. Rodzina jego tymczasem wyjechała do Ameryki, **uważając go za straconego bezpowrotnie,** tembardziej, że doniesiono jej o zgonie Piotra na Syberji.

Dopiero gdy gazety amerykańskie rozgłosiły wieść o przybyciu Nazarczyka na okręcie „Bremen“ — dowiedziała się o tem jego stara matka, żyjąca w mieście Gary (Indiana) i pojechała do N. Jorku, **gdzie po 12 latach rozłąki uściskała syna,** którego już uważała za umarłego.

Dziewięć tysięcy wysp

MAJĄ STANY ZJEDNOCZONE

N. Jork, w sierpniu.

(+) Morskie posiadłości Stanów Zj. rozrzucone są na przestrzeni 15 tys. mil ang. Wiele z tych wysp niema mieszkańców, a są i takie, na których noga ludzka nie powstała, lub których położenie geograficzne nie jest dokładnie oznaczone.

Uchwała Kongresu, włączająca wyspy Samoa do posiadłości Stanów Zj., powiększa liczbę wysp amer. do 9 tysięcy.

Na tę ogromną ilość składa się głównie **archipelag Filipin, liczący 8.000 wysp** i wysepek. Drugą co do liczebności grupę stanowią wyspy Aleuckie, jeszcze dokładnie nie policzone. Wreszcie obfita grupa znajduje się u wybrzeży Alaski.

To są wyłącznie wyspy oceaniczne. Prócz tego **słynne jeziora wewnętrzne** (na granicy Stanów Zj. i Kanady), jak Michigan, Erie, Creat Lake, Ontarjo — mają przebogaty archipelag drobnych wysepek.

Najmniej znane z geografji są **„wyspy Guano“,** w liczbie 70 rozrzucone po całym Oceanie Spokojnym. Ich polityczny stan nie jest jeszcze definitywnie ustalony. Na mocy ustawy z r. 1856 Stany Zj. otoczyły opieką swych obywateli, trudniących się tam eksploatacją guana. Ten stan nie jest dotychczas kwestjonowany przez żadne państwo, tak że Stany Zj. mogą się uważać za pana tych wysp.

Wśród pism i książek.

(Konrada Korzeniowskiego) z przedmową Stefana Żeromskiego. Tom XXI. i XXII a **„Ocalenie“.** Opowieść z płytkiego morza z przedmową autora. T. I. Cz. I. Człowiek i bryg Cz. II. Wybrzeże zbiegów. Cz. III. Porwanie T. II. Cz. IV. Dar płytkiego morza Cz V. Honor i namiętność. Cz. VI. Zew życia i okup śmierci Tłumaczyła z angielskiego **Aniela Zagórska.**

Po wielkich utworach literatury, powszechnie za arcydzieła uznanych powieściach Conrada, jak „Zwycięstwo“ i „Nostromo“, ukazuje się po raz pierwszy w przekładzie polskim kapitalna „opowieść z płytkiego morza“ pt. „Ocalenie“. Dla coraz liczniejszych w Polsce conradzistów, zabierających się do czytania każdego jego utworu z czcią i nabożeństwem, jest to święto niełada, święto tem większe, że „Ocalenie“ należy do akordów głównych, najpotężniejszych w cudownej symfonji twórczości Conrada. Jest to dzieło przeżyte i głęboko przemyślane, w dwudziestoletnim przeszło okresie tworzenia, o czem pisze Conrad w przedmowie: „...powieść ta czekała okrągłe lat dwadzieścia. Odłożyłem ją pod koniec lata 1898 r. i również pod koniec lata 1918 podjąłem znów pracę z silnem postanowieniem, że dotrę do końca, wspomagany nagłem uczuciem iż wywiążę się dobrze z podjętego zadania... Faktem jest, że gdym odkładał pracę nad „Ocaleniem“, nie skłaniała mnie do tego rozpacz. Wchodziło tu w grę kilka przyczyn, a główną z nich było napewno wzrastające poczucie trudności w ujęciu samego tematu“.

Tematem powieści jest wprost niesłychana przygoda jak na koniec ub. stulecia, kapitana i właściciela brygu „Błyskawica“, Lingarda, która miała miejsce wśród wybrzeży tysiąca wielkich i małych wysp Malajskiego archipelagu. Na płytkich wodach tego morza, nie wchodzi w grę walka okrętu z rozszalałym żywiołem, jak to ma miejsce w wielu powieściach Conrada, lecz walka uczuć ludzkich z rozszalałemi namiętnościami, zbudzonemi nieoczekiwaną fatalnością zbiegu okoliczności lub jak kto chce, nieubłaganem przeznaczeniem, wypełnianiem się losu wszystkich bohaterów opowieści.

Nie ma sprzeciwu przeciwko twierdzeniu, iż nikt tak nie potrafił ukazać Anglikom morza, jak to właśnie uczynił Conrad. A czy można zaprzeczyć, że nikt tak nie odtworzył zmiennych uczuć ludzkich, jak to On, wielki Conrad, pisarz tytanicznej miary, uczynił? Znakomita nasza prozajstka, Marja Dąbrowska, pisząc o powieści Conrada „Nostromo“, powiedziała: Jest to poprostu kopalnia essayów, ogromne pole działania dla wielkiego krytyka, wyobrażam zaś sobie też doskonale, ile pokarmu duchowego mogłoby dać studjowanie tej powieści przez młodzież w mądrze prowadzonem seminarjum uniwersyteckiem“. Takiem samem dziełem jest „Ocalenie“, ma przytem tę zaletę (dla przeciętnego czytelnika), iż akcja powieści jest mniej skomplikowana, żywsza w tempie, bardziej zespalająca bohaterów z czytelnikiem, a przytem tak prowadzona, że trudno w którymkolwiek miejscu przerwać czytanie: każda stronica coraz bardziej rozpala ciekawość czytelnika i zmusza go do pilnego czytania aż do końca.

„Ocalenie będzie dla dorosłych czytelników tem, czem jest dla młodzieży nieśmiertelny „Robinson Kruzoe“: książką wiecznie młodą i ciekawą.

Polskie tłumaczenie „Ocalenia“, dokonane przez Anielę Zagórską, która otrzymała świeżo nagrodę „Pen-Clubu“ za najlepsze tłumaczenie na polskie, stoi na wysokości oryginału

Cena za 2 tomy zł. 15.—. Wydawnictwo Domu Książki Polskiej.

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktorji“

KRONIKA

1 SIERPNIA Czwartek Piotra w Ok.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Czwartek, 1. sierpnia o godz. 7.30 w. „Opowieści Hoffmana“. Ceny zniżone, zniżki ważne.

Piątek, 2. sierpnia o godz. 7.30 wiecz. „Tosca“, gościnny występ G. Chorjana.

*

Z Teatru Wielkiego Ulubieńcy lwowskiej publiczności znakomici artyści Teatru Qui pro quo Hanka Ordonówna i Ludwik Lawiński dają w sobotę dnia 3. sierpnia własny wieczór, na który złożą się najwybitniejsze atrakcyjne numery z ich bogatego repertuaru. Będzie to nie jako pożegnalny występ artystów, których publiczność nie będzie miała sposobności tak prędko znowu zobaczyć. Pani Ordonówna po tym wieczorze udaje się na pewien czas na tournee po Małopolsce, poczem na dłuższy czas wyjeżdża do Wiednia, gdzie rozpoczyna swoje występy.

Z opery. Dziś w czwartek 1. sierpnia — jako pierwsze popularne przedstawienie operowe, daną będzie przepiękna opera „Opowieści Hoffmanna“ ze współudziałem pp. Platówny, Okońskiej, Popowiczówny i Hinglerówny, oraz panów Bedlewicza, Zopotha, Łowczyńskiego, reżysera Tarnawskiego, Berskiego, Schmidta i innych. Przy pulpicie kap. Lehrer. Ceny zniżone, zniżki ważne.

Gustaw Chorjan. Dyrekcja Teatrów chcąc jaknajwyżej postawić poziom artystyczny zapowiedzianego popularnego stagionu pozyskała na szereg występów świetnego tenora scen polskich i zagranicznych Gustawa Chorjana, który wystąpi gościnnie już dnia 2. sierpnia w prześlicznej operze Pucciniego „Tosca“ Resztę obsady stanowią pp. Platówna, znakomita przedstawicielka Tosci, p. Cyganik, Łowczyński, reż. Tarnawski, Pankiewicz i in. Przy pulpicie kapelmistrz Lehrer. Ceny zniżone, zniżki ważne.

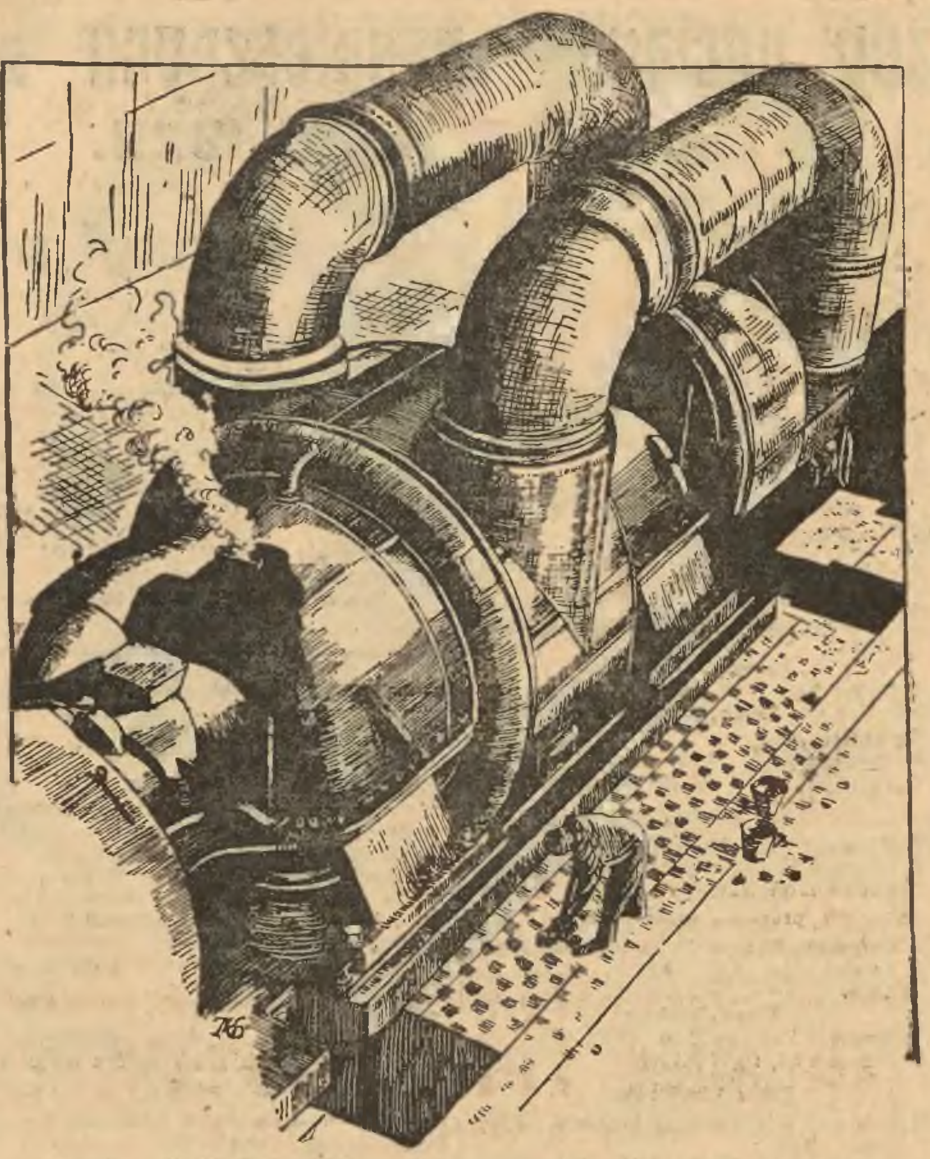
*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Czy moja żona nie jest słodka“.
CASINO z powodu rekonstrukcji zamknięte.
CHIMERA: „Artystki bez szminki“.
COLOSEUM: „Dama w czarnem domino“ oraz „Dr. Mossen“.
FATAMORGANA: „Tajemnica starego rodu“.
GRAŻYNA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne
KOPERNIK: „Tancerka Bogów“.
LEW: „Szofer Jaśnie Pani“.
LUNA: „Prawo silniejszego“ (Nevada)
MARYSIEŃKA: „Tancerka Bogów“.
OAZA: „Żonka na wydaniu“ z Willy Fritschem
PALACE: „Panienka od szlagierów“ i „Budujemy na kredyt“.
PAN: „Gdy w kobiecie miłość się budzi“.
PASAŻ: „Sęp Pampasów“ i „Awantura na mokro“.
POLONJA: „Pat i Patachon w obliczu śmierci“.
PROMIEŃ: „Branka potępieńców“.
UCIECHA z powodu rekonstrukcji zamknięta.

—o—

—o—



CUDA ELEKTRYCZNOŚCI.

(c) Wskutek projektu elektryfikacyjnego Harrimana, uwaga nasza w czasach ostatnich skierowała się wydatnie ku **problemom elektryfikacyjnym**, tak ważnym dla postępu **uprzemysłowienia kraju w duchu nowoczesnym**. W związku z tem podajemy **podobiznę olbrzymiej turbiny**, istnego potwora, słuchającego jednak kornie **drobnego człowieczka**. Potężna ta maszyna jest **doskonałym symbolem wspaniałej techniki na Zachodzie**, a zwłaszcza w Anglji, gdzie **właśnie owa turbina niedawno została uruchomiona**.

CO MÓWI NEMO.

DOŚĆ LOTÓW.

Najlepszy lotnik Polski padł
Do kraju wraca niemy —
Lot przez Atlantyk znaczy „śmierć“
Dziś wszyscy o tem wiemy

Więc pocóż rzucać jej na żer
Lotnicze, piękne życie —
Na takie marnotrawstwo sil
Gdzież znajdzie się pokrycie?

Jeżeli to jest sławy głód,
Nie trzeba nam tej sławy.
Przez tyle wieków Polska już
Płaciła haracz krwawy.

Przez tyle wieków Polska już
Dla obcych była tarczą.
Dość lotów, póki własne nam
Motory nie zawarczą.

I chociaż Francja Polsce jest
Siostrzycą i pupilką,
W powietrzu wolno ufać nam
Swym własnym skrzydłom tylko

(jp) **Święto miast** Wczoraj o godz. 7 wieczorem odbyło się w ratuszu zgromadzenie Komitetu urządzenia święta miast trzech województw małopolskich i Wołynia, które ma się odbyć w połowie września. Komitet, w skład którego wchodzą reprezentanci gminy, stowarzyszeń i organizacyj społecznych, wojskowości, Targów Wschodnich, młodzieży akademickiej prasy itd. obradował pod przewodnictwem wicekom. Frankowskiego. Omówiono projekt obchodu, w którego program ma wejść m. in. historyczny pochód miast polskich, pełna atrakcyj zabawa wieczorna w parku Kilińskiego i t. p. W dniu dzisiejszym udaje się **delegacja Komitetu do p. wojewody**, celem zaproszenia go do organizacji święta i zaproszenia miast do współudziału.

Redaktor fiński we Lwowie. Wczoraj przybył do Lwowa dziennikarz fiński p. Vaino I. Vatanen, redaktor dziennika „Unsi Suomi“ i przez cały dzień zwiedzał miasto, parki, Izbę handl. przem. i panoramę Racławicką. Lwów podobał mu się bardzo. Jutro wyjeżdża do Zagłębia Naftowego w Drohobyczu i Borysławiu, a stamtąd do Kiszyniewa i Bukaresztu. Gościem naszym zajmował się Syndykat Dziennikarzy Polskich.

Pokaz drobiu, gołębi i królików w obrębie Targów Wschodnich we Lwowie odbędzie się łącznie z wystawą hodowlaną w czasie od 12. do 19. września br. Pokaz ten urządza przy poparciu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego jego pochodne Towarzystwo Hodowców Drobiu. Programy i warunki udziału w pokazie przesyła na żądanie biuro M. T. R. we Lwowie, ul. Kopernika 20.

(—) **Tramwaj wjechał na auto.** W dniu wczorajszym około godz. 6 wieczorem miało miejsce we Lwowie zderzenie auta z tramwajem. Mianowicie tramwaj nr. 9 wjechał na auto nr. 8756 prowadzony przez szofera Kochmana. Wskutek zderzenia auto zostało silnie uszkodzone.

(—) **Wczoraj policja aresztowała** i oddała do aresztów policyjnych przy ul Gródeckiej 7. oraz Marjana Grzegorzewicza, woźnicę zam. w Busku — obu za kradzież szmelcu na szkodę skarbu kolejowego, Demkowicza Władysława, krawca (ul. Panieńska 7) za kradzież cukru wartości 3 tys. zł. na szkodę Rubina Rdera, właściciela fabryki cukru przy ul Panieńskiej 7.

(—) **Umysłowo chory młodzieniec zniknął** Wydziałowi śledczemu doniosła wczoraj Zlata Beiner, zam. w Rozdole, pow. Żydaczów, że syn jej 19-letni Chajm przebywający stale u krewnych we Lwowie przy ul. Marji Śnieżnej 4., umysłowo chory, przed dwoma tygodniami wydalił się z domu i do tej pory nie powrócił. Kto wie coś o nim?

(—) **Aresztowanie bandyty.** Już od dłuższego czasu poszukiwany był za dokonanie kilku rabunków w pow. lwowskim niejaki Stefan Kozłowski, bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Dopiero w dniu wczorajszym policja zdołała wpaść na trop Kozłowskiego i przyaresztować go.

—o—

Z kraju.

Spis miast i wsi Min. Poczt i Telegrafów przystąpiło do opracowania spisu gmin miejskich i wiejskich w Polsce. Spis wskazywać będzie na odległość poszczególnych miejscowości od urzędów państwowych i stacyj kolejowych, liczbę mieszkańców miast i wsi i szereg innych ważnych danych.

Nowy typ szkół średnich. Min Oświecenia Publ. projektuje przy zakładaniu nowych szkół średnich uwzględnić nowy typ gimnazjów t. zw neohumanistycznych. W szkołach tych wykładane będą dwa języki nowożytne obowiązkowe dla wszystkich uczni zamiast łaciny.

—o—

Ze świata.

Królewsko-węgierski konsulat zawiadamia, że w dniu 13. lipca została otwarta w Budapeszcie Wystawa Węgierskiej Sztuki zdobniczej i domowej. Na wystawie znajdują się hafty, kilimy, ceramika ludowa i artystyczna, przedmioty kute żelazne, wyroby artystyczne ze skóry, malowane i rzeźbione przedmioty z drzewa i kości, koronki, wyroby szklane, prace jubilerskie, biżuterja, zabawki dziecinne itp. Wystawa trwać będzie do 15. września.

Juliusz Chajes młodociany kompozytor i pianista, jak wiadomo, rodem ze Lwowa skomponował ostatnio „Melodję“ na wiolonczelę i fortepian, oraz „Valse triste“ na wiolonczelę lub skrzypce z akompanjamentem fortepianu. Oba te utwory zostały nabyte przez znaną firmę nakładową Haslinger w Berlinie i ukażą się w druku z początkiem września br.

Radjoczynność ludzka.

CIEKAWE EKSPERYMENTY ANGLIKA.

Londyn, w lipcu

(=) Angielski major **Mowbray** dokonał **ciekawych eksperymentów** przy pomocy **dwóch młodych dziewcząt, posiadających medjalne właściwości.**

Chodziło mianowicie o to aby **utrwalić promienie ludzkie na płytach fotograficznych.**

Do pokoju, w którym miał się odbyć eksperyment, przyniesiono pewną ilość płyt, odpowiednio spreparowanych. W pokoju panował czerwony półmrok. Oba medja trzymały teraz przez dłuższy czas rękę nad płytami. Poza majorem brało jeszcze udział w eksperymentach 10 osób, które baczyły, aby wszystko odbywało się poprawnie i uczciwie.

Po wywołaniu klisz ukazały się na wszystkich płytach **wyraźne znaki, świadczące — zdaniem majora — o falach radjoaktywnych, wychodzących od obu medjów.**

Uboga staruszka. 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki składać należy do **Administracji, dla staruszki kaleki.**

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

ważny od 15 maja 1929.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Przemyśl-Kraków:

Do Cieszyna 7.30
Do Katowic **11.00, 23.15**
Do Piotrowic 3.25, **18.35,** 20.55
Do Poznania **16.20,** 20.55 przez Katowice Kalety
Do Żywca 7.30, 23.55.

Przez Przeworsk-Rozwadów:

Do Łodzi i Poznania 20.05 przez Skarzysko
Do Warszawy **10.35, 22.55**

Przez Rawę ruską-Rejowiec:

Do Warszawy 14.15, 23.40

Przez Sapieżankę-Włodzimierz:

Do Kowla 10.25, 19.05
Do Wilna 10.25 przez Kowel-Brześć-Białystok

Przez Stojanów:

Do Łucka 7.00

Przez Krasne:

Do Brodów 20.15
Do Podwołoczysk **10.35** a), 23.10
Do Tarnopola 6.45, **10.35,** 17.15, 23.10

Przez Krasne-Brody:

Do Równego 6.45, 14.00, 23.55
Do Wilna 23.55 przez Sarny-Baranowicze
Do Zdołbunowa 6.45, 14.00, 23.55

Przez Stryj:

Do Borysławia 6.55, **9.45,** 17.15, 20.25, 23.55
Do Ławocznego 6.55, 16.10 b), 17.15

Przez Sambor:

Do Nowego Zagórza 8.53, 14.55, 23.45
Do Sjanek 6.25 c), 14.55

Przez Chodorów:

Do Kołomyji **0.50, 9.40,** 10.40 14.15, **19.25** 23.20
Do Śniatyna **0.50, 9.40,** 10.40, 14.15, **19.25** 23.20
Do Stanisławowa **0.50,** 6.40, **9.40,** 10.40, 14.15, **19.25,** 23.20
Do Janowa 7.00, 12.50 d), 19.05
Do Jaworowa 7.00, 19.05
Do Podhajec 8.20, 18.15
Do Przemyśla 14.00, 16.28
Do Rawy ruskiej 7.35, 14.15, **19.30** 23.40
Do Stojanowa 7.00, 19.05
Do Żółkwi 12.20

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków-Przemyśl:

Z Cieszyna 21.15
Z Katowic 0.10, **18.30**
Z Piotrowic 1.15, 5.35, **8.05, 17.05**
Z Poznania 5.35, **12.40** przez Kalety-Katowice
Z Żywca 10.15, 21.25

Przez Rozwadów-Przeworsk:

Z Poznania i Łodzi 8.45 przez Skarzysko
Z Warszawy **9.05, 18.55**

Przez Rejowiec-Rawę ruską:

Z Warszawy 6.05, 12 35

Przez Włodzimierz-Sapieżankę:

Z Kowla 9.05, 18.25
Z Wilna 18.25 przez Białystok-Brześć-Kowel

Przez Stojanów.

Z Łucka 9.05

Przez Krasne:

Z Brodów 9.25
Z Podwołoczysk 11.55, **16.05**
Z Tarnopola 7.15, 11.55, **16.05,** 21.30

Przez Brody-Krasne:

Z Równego 6.20, 16.45, 21.30
Z Wilna 6.20 przez Baranowicze-Sarny
Z Zdolbunowa 6.20, 16.45, 21.30

Przez Stryj:

Z Borysławia 7.15, 9.43, 16.00 **18.05,** 22.10
Z Ławocznego 9.43, 13.56 e), 20.45 f), 22.10

Przez Sambor:

Z Nowego Zagórza 6.50, 19.17
Z Sianek 9.53, 19.17, 21.58 c)

Przez Chodorów:

Z Kołomyji 5.50 **10.05,** 11.45, 16.55, **17.30,** 22.00, **22.20**
Z Śniatyna 5.50, **10.05,** 11.45, 16.55, **17.30,** 22.00 **22.20**
Ze Stanisławowa 5.50, 7.17, **10.05,** 11.45, 16.55, **17.30,** 22.00, **22.20**
Z Janowa 7.15, 17.30, 21.50
Z Jaworowa 7.15, 17.30
Z Podhajec 8.15, 20.45
Z Przemyśla 6.10
Z Rawy ruskiej 6.05, 9.12, 12.35, 19.45
Ze Stojanowa 9.05, 18.50
Z Żółkwi 15.10

a) od Tarnopola pociąg osobowy

b) Kursuje od 15. VI. do 17. VIII. oraz od 30. XI. do 29. III. 1930 każdej soboty oraz w dnie poprzedzające św. rz. kat. z wyjątkiem 29. VI., 24. i 32. XII. zaś od 24. VIII. do 1. IX. codziennie.

c) Kursuje od 16. VI. do 25. VIII. w niedziele i święta rz. kat., ponadto 1., 2. 3. VII. oraz 29., 30., 31. VIII

d) Kursuje od 1. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

e) Od 25 VIII. do 2. IX. codziennie.

f) Od 16. VI. do 18. VIII. oraz od 1. XII. do 30. III. 1930 w niedziele i święta rz. kat. z wyjątkiem 29. VI., 25. i 26. XII oraz 1. i 5 I 1930.

Pociągi podmiejskie:

Do Brzuchowic 6.30, 10.05, 13.45, 15.25, 16.50 a), 18.02 b), 18.35 b), 20.20
Do Gródka Jagiellońskiego 12.45
Do Komarna 14.05 c)
Do Lubienja Wielkiego 8.10 c), 14.05 c)
Do Mikołajowa Droh. 3.05 d), 14.20 e)
Do Skniłowa 11.25
Do Zimnej wody 10.20, 15.30, 19.10

Z Brzuchowic 7.25, 11.00, 15.00, 16.22. 17.42 a), 19.00 b), 20.30 b), 21.40
Z Gródka Jagiell. 7.20, 15.00
Z Komarna 21.30 c)
Z Lubienia Wielkiego 13.45 c), 21.30 c)
Z Mikołajowa Droh. 6.00 d), 19.05 e)
Ze Skniłowa 12.35
Z Zimnej wody 11.20. 16.15, 19.55

a) Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie.

b) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

c) Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie.

d) Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rz. kat.

e) Kursuje codziennie zaś w czasie od I. X. do 14. V. 1930 tylko w dnie powszednie

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą do:

Brodów 20.40
Kowla 10.42, 19.27
Podhajec 8.45, 18.34
Podwołoczysk **10.48 a)**, 23.35
Równego 0.15, 7.05, 14.22 przez Krasne-Brody
Stojanowa 7.22, 19.27
Tarnopola 7.05 **10.48,** 17.35, 23.35
Wilna 0.15 przez Sarny-Baranowicze, 10.42 przez Sapieżankę-Kowel
Zapytowa 5.58 b), 13.50 b)
Zdolbunowa 0.15, 7.05, 14.22 przez Krasne-Brody

Do Lwowa-Podzamcza przychodzą z:

Brodów 9.02
Kowla 8.40, 18.01
Podhajec 7.51, 20.24
Podwołoczysk 11.36, **15.51**
Równego 5.55, 16.22, 21.10 przez Brody-Krasne
Stojanowa 8.40, 18.29
Tarnopola 6.49, 11.36, **15.51,** 21.10
Wilna 5.55 przez Baranowicze-Sarny, 18.01 przez Kowel-Sapieżankę
Zapytowa 7.20 b), 15.12 b)
Zdołbunowa 5.55, 16.22, 21.10 przez Brody-Krasne

a) Od Tarnopola pociąg osobowy.

b) Kursuje codziennie oprócz niedziel i świąt rz. kat.

Ze Lwowa-Łyczakowa odchodzą do:

Podhajec 9.08, 18.56
Winnik 6.00, 13.50, 17.47 a), 20.20

Do Lwowa-Łyczakowa przychodzą z:

Podhajec 7.36, 20.10
Winnik 7.12, 15.12, 18.49 a), 21.06

a) Kursuje od 15. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

Ze Lwowa-Kleparowa odchodzą do:

Brzuchowic 6.35, 10.10, 13.50, 15.37 16.55 a), 18.07 b) 18.50 b) 20.25
Janowa 7.22, 12.57 c), 19.17
Jaworowa 7.22, 19.17
Rawy ruskiej 7.40, 14.20, 19.40, 23.45
Warszawy 14.20, 23.45,
Żółkwi 12.32

Do Lwowa-Kleparowa przychodzą z:

Brzuchowic 7.20, 10.55, 14.55, 16.1[illegible] 17.37 a), 18.48 b), 20.19 b), 21.34
Janowa 7.10, 17.21, 21.45 c)
Jaworowa 7.10, 17.21
Rawy ruskiej 5.58, 9.06 12.25, 18.38
Warszawy 5.58, 12.29
Żółkwi 15.35

a) Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie

b) Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

c) Kursuje od 1. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

Godziny drukowane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

Światowy Kongres zagranicznych Węgrów.

Lwów, 1. sierpnia.

Królewsko-Węgierski Konsulat zawiadamia, że w dniach od 22-go do 26-go sierpnia br. odbędzie się w Budapeszcie Kongres światowy Węgrów zagranicznych. Z tej okazji władze węgierskie daleko idące ulgi dają uczestnikom kongresu, a mianowicie otrzymują bezpłatny paszport i bezpłatną wizę, mają tylko zapłacić taksę wynoszącą 2 pengo. Uczestnicy dalej otrzymają 50%-tową ulgę na kolejach węgierskich i na Dunaju od granicy węgierskiej do Budapesztu i z powrotem. Komitet kongresu zabezpieczy dla uczestników kongresu mieszkanie i utrzymanie w pierwszorzędnych hotelach za 10—14 pengo dziennie. We wszystkich sprawach dotyczących się kongresu, winno się zwracać pod następującym adresem: „Magyarek Vilegkongreszszusanak Kospenti Irodaja, Budapest V, Geza u. 4. Z ewentualnemi zapytaniami można pytaniami można się zwracać także i do poselstwa węgierskiego w Warszawie, Mokotowska 48.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. lipca. (Tel. G. P.) 4-prc pożyczka inwestycyjna premjowa 15, 5-prc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 67, 5-prc pożyczka konwersyjna 47 i pół, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7-prc. 83¼.

Waluty i dewizy. Belgja 123.71, Holandja 356.84. Londyn 43.18, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.87, Praga 26.33, Szwajcarja 171.20, Wiedeń 125.39, Włochy 46.51.

Warszawa, 31. lipca. (Tel. G. P.) Bank Polski 164, Bank Zachodni 73, Bank Zw. Spółek Zar. 78 i pół, Puls 7.85, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 34 i pół, Firlej 51¼, Węgiel 71¼, Lilpop 31 i pół, Starachowice 35 i pół.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 31. lipca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.34, Holandja 12.10 1/8, Francja 123.85, Belgja 34.90¼, Włochy 92.83, Niemcy 20.36¼, Szwajcarja 25.22¼. Hiszpanja 33.22, Danja 18.21¼, Szwecja 18.10, Portugalja 108.17, Helsingfors 193.05, Praga 164.33, Budapeszt 27.83 i pół, Białogród 276, Sofja 671, Rumunja 818¼, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.28.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 31. lipca. (Tel. G. P.) Londyn 123.85, Nowy Jork 25.51, Belgja 354 3/4, Hiszpanja 372 i pól, Włochy 133.30, Szwajcarja 491, Danja 679 3/4, Norwegja 680, Szwecja 684, Praga 75 i pól, Rumunja 15.15, Niemcy 608, Wiedeń 359.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 31. lipca. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.10, Belgrad 12.35 5/8, Berlin 168.80, Bruksela 98.49, Budapeszt 123.64, Bukareszt 19 3/4, Kopenhaga 188.75, Londyn 34.38 1/8, Madryt 103.20. Medjolan 37.045, Nowy Jork 708.15, Oslo 188.80, Paryż 27.75. Praga 20.94 7/8, Sofja 5.122, Stokholm 189.80, Warszawa 79.65, Zurych 136.27 i pół, Amerykańskie 705.25, Niemieckie 168.50, Francuskie 27.77, Włoskie 37.22, Jugosłowiańskie 12.40, Czeskie 20.92 7/8, Węgierskie 123.70, Szwajcarskie 136.42, Bankverein 22.05, Bodenkredit 100¼, Kreditanstalt 52.75, Kompas 15.40, Laenderbank 26, Merkury 20, Kolej półn. 1110, Zivnostenska 110¼, Czerniowce 45, Alpiny 40.55, Beng u. Hütten 925, Krupp 11. Poldi Huette 205, Rima 114.10, Skoda 290. Siersza 12.90, Fanto 4, Karpaty 7.05, Galicja 45.70.

Kraków, 31. lipca. (Tel. G. P.) Siersza el. 74, Chybie 40.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 31. lipca. (Tel. G. P.) Paryż 20.37¼. Londyn 25.22 1/8. Nowy Jork 5.19 5/8, Belgja 72.29, Włochy 27.17, Hiszpanja 75.85. Holandja 208.42 i pół, Berlin 123.85, Wiedeń 73.24, Stokholm 139.30, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.76. Praga 15.38 3/4, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.67 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 218 3/8.

GIEŁDA PRYWATNA

Lwów, 1. sierpnia.

Tendencja chwiejna zniżkowa. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dol. ameryk. 8.87—8.87 i pół, dol. kanad. 8.79—8.79 i pół, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 125.00—125.50, leje 0.05.00—0.05.25, franki franc. 0.34.50—0.34.80, franki szwajcarskie 171.50—171.80, funty szterlingi 43.20—43.50, czerwieńce sow. za jeden 00.00—00.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.30.00—36.50.00, [illegible] 42.10—42.40, 10 rubli 46.00—46.40

SREBRO: Kor. austr. 0.63.00—0.63.50, 5 kor. austr. 3.25.00—3.30.00, flor. austr. 1.63—1.67, ruble rosyjskie 2.60—2.66, kopiejki za rubel 1.30—1.35.

Uwaga. [illegible] dolarach za 1—2 pła[illegible] [illegible]

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 1. sierpnia 1929.

Warszawa 1411 12.10 Koncert płyt gramof. 18.00 Koncert solistów. Jamia Orłowska (sopr.), Rom. Mirewski (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 20.30 Muzyka skandynawska. Orkiestra Filharmonji Warsz. 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków 312 15.45 Transm. z Warszawy. 17.50 Transm. z Poznania. 20.30 Koncert wieczorny — duety wokalne. Wykonawcy pp. Elżbieta Jefincewa (sopran), Konstanty Kniaginin (bas), Włodzim. Ornicki (akomp.). 22.00 Transm. z Warszawy.

Poznań 334 13.05 Koncert gramof. 18.00 Koncert solistów. (Transm. z Warszawy) 20.30 Koncert wieczorny.

Katowice 408 18.00 Transm. z Warszawy 20.30 Transm. koncertu wiecz. z Krakowa. 22.45 Koncert.

Wilno 385 12.05 Muzyka płyt gramof. 18.25 Audycja dla dzieci. 20.30 Transm. z Warszawy. 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław 253 16.30 Koncert jazzbandu radjostacji. 20.15 Koncert orkiestry Filharmonji Śląskiej. Muzyka rosyjska.

Lipsk 259 21.00 Koncert symfoniczny. Wyk. Lipska Orkiestra Symf.

Królewiec 276 16.30 Koncert radjoorkiestry z Gdańska.
Kopenhaga 281, **Kalundborg** 1153 20.40 Koncert śpiewaczy.
Brno 341 12.20 Koncert z Bratislavy. 19.00 Transm. z Pragi.
Londyn 356, **Daventry** 1554 16.30 Muzyka taneczna orkiestry B. B. C.
Sztutgart 360 12.50 Płyty gramof. 16.00 Koncert orkiestry miejskiej.
Hamburg 372 18.00 Radjokoncert. 22.45 Radjokabaret.
Tuluza 381 Koncert: soliści, piosenki i muzyka taneczna.
Frankfurt 390 16.15 Koncert popularny radjoorkiestry.
Berlin 418 0.30 Muzyka lekka (orkiestra Guttman).
Sztokholm 436 18.30 Muzyka wojskowa 22.00 Płyty gramof.
Rzym 441 13.15 Radjotrio. 17.30 Koncert.
Langenberg 473 13.05 Koncert popularny kapeli Westfalja
Praga 487 16.30 Jazzband. 20.00 Koncert muzyki czeskiej.
Wiedeń 516 16.00 Koncert pop kapeli Gangelberger. 20.05 „Miłość Cygańska" operetka w 3 aktach Lehara.

Piątek, 2 sierpnia 1929.

Warszawa 1411 12.10 Muzyka płyt płyt gramof. 18.00 Koncert orkiesty man dolinistów pod. Czemawski, Osmański, Strauss, Wieniawski i inni. 20.30 Koncert symfoniczny
Kraków 312 15.40 Transm. z Warszawy. 16.30 Koncert płyt gramof. 18.00 Transm. koncertu popoł. z Warszawy. 17.50 Transm. z Poznania.
Poznań 334 18.00 Recital organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego. 20.30 Koncert symf. (Transm. z Warszawy.) 22.45 Muzyka taneczna.
Katowice 408 16.20 Koncert płyt gramof. 17.25 Transmisja z Krakowa. 18.00 Koncert. W programie duety wyk. przez A. Kitschman i p. W. Zamorską. 20.30 Transm. z Warszawy oraz nadprogram.
Wilno 385 12.05 Muzyka płyt gramof. 18.00 Transm. z Wilna. 18.20 Występ solowy. 19.00 Audycja dla dzieci. 20.30 Transm. z Warszawy.
Wrocław 253 16.30 Koncert. 22.30 Muzyka taneczna
Lipsk 259 16.30 Koncert Lipskiej Orkiestry Symf. (Uwertury i wyjątki z oper. 20.00 Koncert. Wyk. Ilse Sachsenberg (sopr), Fritz Rucker (flet), Teodor Blumen (fort.)
Królewiec 276 16.30 Koncert radjoorkiestry z Gdańska. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.
Kopenhaga 15.00 Koncert popolarny. 21.35 Koncert solistów. 22.00 Koncert radjoorkiestry.
Koszyce 293 12.05 Koncert kameralny.
Brno 341 22.20 Koncert orkiestry wojsk.
Londyn 356 19.30 Radjokabaret z udz. orkiestry tan. B. B. C. 22.00 Muzyka taneczna
Sztutgart 360 16.15 Koncert popularny radjoorkiestry. 21.45 Wesoły wieczór z Frankfurtu.

Hamburg 372 17.00 Program dla dzieci. 21.00 Koncert i muzyka taneczna.
Frankfurt 390 21.45 Radjokabaret. 0.30 Koncert: Czajkowski Symfonja IV. f-moll.
Berlin 418 17.00 Koncert orkiestry wojskowej.
Sztockholm 436 18.20 Muzyka chłopska. 20.15 Koncert radjoorkiestry.
Rzym 441 13.15 Radjotrio. 17.30 Koncert.
Langenberg 473 13.05 Koncert popularny. 15.00 Program dla dzieci.
Praga 487 16.30 Koncert kameralny. Mozart. Dworzak. 22.20 Transm. z Brna.
Medjolan 501 12.30 Radjokwartet 23.15 Jazzband.
Wiedeń 516 11.00 Poranek muzyczny. 19.35 Koncert Wied. Ork. Symf.
Budapeszt 550 9.00 Koncert rosyjskiej orkiestry bałałajkowej.

FEJLETON „GAZ. POR." z 2. VIII. 1929

WHITE I ADAMS: 59

TAJEMNICA RADJOWULKANU

Przełożył ST. KULIŃSKI

Aż dotychczas próbowaliśmy tylko przeszkodzić, by nas prąd rzucił na brzeg. Teraz zrozumieliśmy także konieczność wyminięcia „Złotego Rogu", by nie rozbić się o rafy. Umocowaliśmy topżagiel, co pozwoliło posuwać się szybciej, choć nadało skunerowi niebezpieczne pochylenie. Za chwilę rozerwała się opona mgieł i ujrzeliśmy skały w niebezpiecznej bliskości. Na nich widniały przyrządy do wyładowywania statku — a obok nich stał, obserwując nas bacznie — Percy Darrow.

W ciągu dziesięciu minut, podczas gdy statek zmagał się z wiatrem i falami, patrzeliśmy, jak urzeczeni, na tę sylwetkę ludzką. Dzikie bryzgi fal, rozbijających się o urwiste skały, nieciły w nas myśl o bliskim a nieuchronnym końcu. Zwłaszcza niepokoił nas wiszący niemal nad naszemi głowami blok skalny i sterczące rafy. Gdyby ów blok oderwał się, bylibyśmy straceni. W nieopisanem napięciu nerwów, krzycząc przy każdym ruchu statku, oczekiwaliśmy swego losu. Murzyn mamrotał zaklęcia. Spojrzenia nasze przenosiły się z kipiącego wiru fal na złowrogą rafę.

Raz jeszcze spojrzałem w stronę Darrowa. Niedbale oparty o skałę, naciągnął miękki kapelusz na oczy i zwolna muskał wąsa, paląc papierosa...

Gwałtowny okrzyk Salomona zwrócił mą uwagę. Ku nieopisanej naszej radości, ku zachodowi, między skałą a rafą ukazał się skrawek nieba. Powoli, w prawie niewidocznem posuwaniu się, przebyliśmy śmiercionośną Scyllę i Charybdę. Gdy skała już miała nam zasłonić widok, wszyscy jakby na komendę odwróciliśmy się. Percy Darrow skinął nam ręką ironicznie na pożegnanie, zakręcił się na obcasie i zwolna odszedł w kierunku północnej doliny.

W miarę, jak oddalaliśmy się od wyspy, wiatr wzmagał się. Rozwijaliśmy jeden żagiel po drugim, aż wreszcie skuner płynąc pod pełnem ożaglowaniem, zostawił wyspę daleko za sobą.

Z oddali wyspa przedstawiała naprawdę imponujący widok. W środku jaśniała, wybuchając od czasu do czasu, czerwona łuna, a głuche odgłosy wybuchów słyszeliśmy wciąż. Brunatno-purpurowa opona chmur, rysowana błyskawicami, rozpościerała się nad wyspą jak olbrzymi parasol. Wreszcie wypłynęliśmy na szerokie morze, usłane miljardami iskierek słonecznych, przewracające się wielkiemi, równemi bałwanami.

Natychmiast zniknął zabobonny strach, który dotychczas trzymał w okowach moich towarzyszy. Murzyn zniknął w kuchni, Pulz i Thrackles zajęli się łodzią, która jakby cudem ocalała, a Perdosa zastąpił już przy sterze Salomona, który podszedł do mnie.

ROZDZIAŁ XIV.

KATASTROFA.

Ruchy jego znamionowały nowego rozkazodawcę. Za pasem tkwiła para rewolwerów, a skrwawiona odzież zwisała w łachmanach.

— A więc tak sprawa stoi! — zaczął.

Poprzestałem na milczącem kiwnięciu głową.

— A pan możesz mówić o szczęściu, że jesteś tu jeszcze przy życiu. Co pan właściwie zamierza teraz robić?

Mówiąc to, patrzył na mnie z podełba, jak kot na wyjątkowo tłustą mysz — i dodał po chwili:

— Wedle ciasnych pojęć niektórych ludzi, postąpiliśmy nieco zbyt grubjańsko i możemy mieć z tego powodu nieprzyjemności. Pan nie za dużo!

— Czego żądacie odemnie?

— Tyle tylko, by pan płynął razem z nami do San Salvador! Potem zostawimy pana w spokoju...

C. d. n.

NIEMIRÓW-ZDRÓJ. Duży piękny pokój z kuchnią, dwie słoneczne werandy, na 4—6 tygodni do wynajęcia. Willa „Hera". 5914-4

BRZUCHOWICE 2 pokoje, kuchnia, weranda, pięknie położone na 3 miesięcy do wynajęcia. Wiadomość handel delikatesów, Lwów, Sokoła 1, 5958

TATARÓW, uroczy zakątek Karpat, bory smerekowe, kąpiele w Prucie, wycieczki, słoneczne pokoje, werandy, wykwintna kuchnia. Zamówienia przyjmuje pensjonat „Willa Leśna", Tatarów. 5957-5

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

Kwiaty cięte

sprzedaje się codziennie, Piaskowa 15 w godz. do 11 rano i od 4—7 popoł.

SPRZEDAM realność w Delatynie w miejscu kąpielowem, przy głównej stacji za 12-set dolarów. Zgłoszenia: P. P. P. w Otynji, Fałdasz. 5946

ALABASTER surowiec z własnych łomów, materjalny i na gips. „Przemysł" Administracja 5956-2

FORTEPIANY uczni „Bösendorfera", oraz fortepian „Schweighofera" i inne sprzedam okazyjnie. Warunki ulgowe. Kopernika 26 Skleniarski. 5965-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

PIERZE, PUCH

Władysław WEBER Lwów, Batorego 2.

6-Sierpnia początek kursów
w szkole szoferskiej inż. Al. Juhrego
Lwów, Kopernika 54. tel. 68 60
Prospekty i informacje udziela ZARZĄD.

DOM z ogrodem, 4 pokoje, światło, woda, zajazd, ul. Pochyła 6, boczna Kadecka Wiadomość: Sapiehy 81, Sklep z haftami. 5947

PANI młoda, niezależna, pozna Pana dobrze sytuowanego inteligent. Administracja „Porannej" „Anina". 5931

FUTRA na zamówienia przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek. Pracownia futer, Łyczakowska 19. 5888-30

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj na nazwisko Andruś Harasym rocz. 1902, Hubicze. 5898-3

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj na nazwisko Iwan Harasym, Hubicze. 5898-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Rawa Ruska na nazwisko J. Ichel Feder, rocz. 1897. 5949

Gnatowski Jan, 1906, Warszawa, unieważnia zgubiony dokument szoferski Nr. 3803 wydany przez Ruch kołowy, Warszawa, 5945

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU Stryj, na nazwisko Józef Bogusz. 5944-3



45 konny „WHIPPET"

zużywający 9 l. benzyny na 100 km.

Dla Taksówek specjalna 7-mio osobowa karoserja.

Wyrób koncernu "OVERLAND".

Do obejrzenia w „AUTOCENTRALI" Lwów, ul. Jagiellońska 8.
w „TECHNOPOLU" Tarnopol, ul. Mickiewicza 31.

JUBILEUSZOWY numer „Gazety Społecznej", urzędowego tygodnika 32 Związków Obrony poszkodowanych wojną oraz waloryzacją, (redakcja Lwów, Pełczyńska), w ilości 100.000, wyjdzie 20 sierpnia (40 groszy) Cały Sejm za nami. 5953

Świetny zarobek!!

mogą osiągnąć osoby poważne przez wprowadzenie nowego systemu oszczędnościowego, połączonego z ubezpieczeniem na życie, który zagranicą osiągnął niebywały sukces. — Przy minimalnych wkładkach od 20 gr. dziennie począwszy, dajemy możność zaoszczędzenia poważnych sum i bezpłatną asekurację na życie, oraz po wpłaceniu pierwszych rat ozdobny zegar stołowy.
Osobom chcącym się zajmować akwizycją zapewniamy stałą i pewną posadę ze znaczną możliwością zarobku.
Szczegółowe zgłoszenia pod „Bank" Kraków, skrytka pocztowa 368.

MIKOŁAJ BILANIUK urodzony w roku 1900 w Kołomyji zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. w Kołomyji, którą unieważnia. 5905-3

Słoje i Aparaty

oryg. „Wecka"

Wyłączna sprzedaż wyrobów artystycznych z własnej fabryki fajansów „Pacyków". Największy wybór porcelany i kryształów po najniższych cenach, poleca najstarsza firma

Kazimierz Lewicki

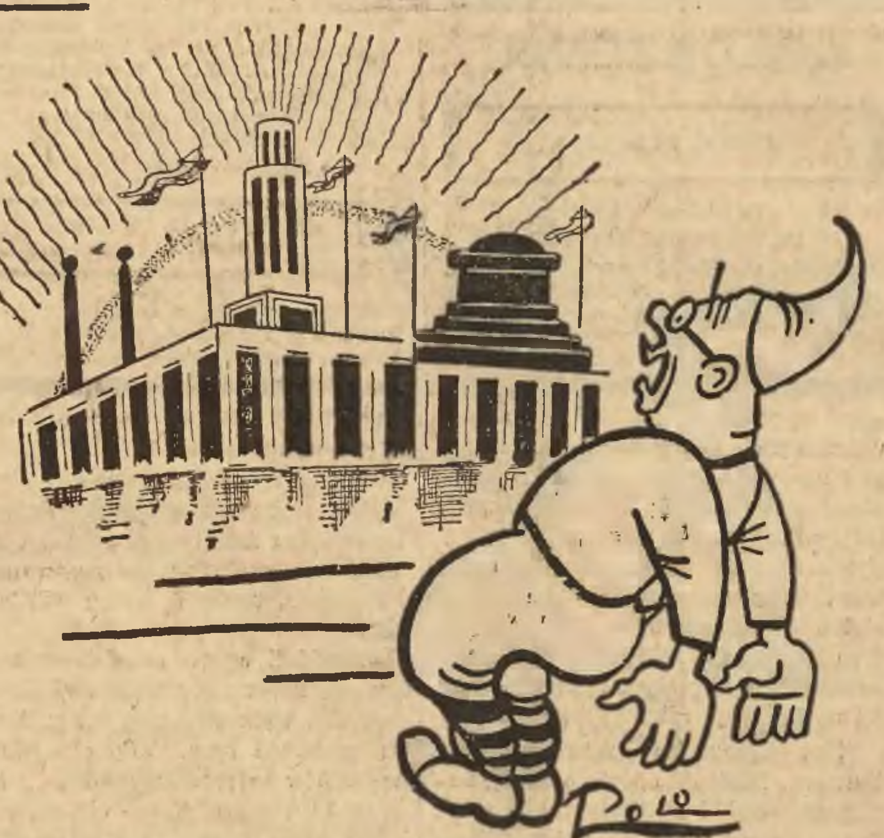
Lwów, pl. Marjacki 10, Tel. 29—15.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty dowód osobisty wydany w Gródku Jagiellońskim, oraz prawo jazdy szoferskiej na nazwisko Teodor Omelan. 5943

Roboty blaszano-metalowe, prasowane, wytłaczane.
Lakierowanie aparatem elektrycznym (natryskowym) oraz niklowanie, wykonuje solidnie i tanio
Zakład Blacharski A. SŁAWIK
Lwów, Ossolińskich 8.

POMPY Worthingtona, Centryfugalne oraz zwykłe, PRASY do oleju, PRASY do dachówek, MIESZARKI do betonu, MOTORY, TURBINY, MŁYŃSKIE MASZYNY, OBRABIARKI do żelaza i drzewa poleca
„PILOT"
Lwów, Batorego 4.
Katalogi na żądanie.

Humor.



Niemiec na widok Wystawy poznańskiej:
— Aj, sakra! Ktoby się to był spodziewał, że te Polaczki potrafią jak trzeba, zawstydzić nawet „die deutsche Wirtschaft".

FLIZY
ścienne glazurowane
RURY
kamionkowe
POSADZKI
kamionkowe
MOZAIKI
i ornamentalne posadzki dla kościołów
SZAMOTOWĄ
cegłę wysokowartościową i zaprawę
DYNASOWĄ
cegłę wysokowartość. i zaprawę
FASADOWE
materjały szlach. (kamień sztuczny)
MIKĘ,
dostarcza
„DOMAT"
Inż. H. Ritterman
Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych
KRAKÓW, ALEJA KRASIŃSKIEGO 10.
Telefon 4268.
Reprezentacja: Zachodnio-czeskie Fabryki Kaflowe i Szamotowe.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . . zł. 6.—
Za granicę . . . . zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Piockiego we Lwowie. **Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.**